

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
 Wilno Zamkowa 2. Telefon Redakcji: 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.
 Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu: lub przesyłką pocztową 4zł., zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80.259. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

Zadaniem wsi jest aprowizacja miast i wojska.

ROK XVI. Nr. 283 (4847)

WILNO, ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA 1937 R.

CENA 20 GR.

O tem, o czem milczy sprostowanie ministerstwa rolnictwa.

Pismo „naprawiaczy“ poznańskich *Nowy Kurjer* zamieścił cykl artykułów pt. „Boże strzeż Wielkopolskę przed... Mackiewiczem”. Tytuł naśladowany z mojego artykułu o poczynaniach p. Poniańskiego na terenie Poznańskiego, ale to jeszcze nic — lubię polemiki, i pierwszy artykuł wzięłam do ręki z ciekawością. Cóż kiedy tam nie było nic prócz inwektywów i frazesów. Dalsze artykuły powtarzały inwektywy i coraz bardziej roznawdniały frazesy, ozdabiając je ubieżuchnymi wiadomościami z historii wsi w Poznańskiem.

Twierdzi się tam między innymi, że występuje przeciw włościaństwu poznańskiemu. Każdy kto czytał ten mój artykuł, z którym „*Nowy Kurjer*“ polemizuje wie dobrze, że nie pisałem co w rodzaju hymnu na cześć włościaństwa wielkopolskiego; wskazałem, że to ono przez swą gospodarność, przez mądrość rządzenia przyczyniło się waleśnie do całkowitego spolszczenia miast i miasteczek w Wielkopolsce.

Artykuł mój ozdabiał nawet fotografię włościanina poznańskiego p. Ludwika Nowaka, jego domu, jego zabudowań gospodarczych. Każdy kto ten artykuł czytał musiał wyrazić, jak bardzo bym chciał, aby włościanin innych dzielnic Polski podobnie się do gospodarza z Poznańskiego, którego rzetelny patriotyzm i całkowite uświadomienie obywatelskie podkreśliłem bardzo gorąco. To też zarzut lekceważenia włościanina poznańskiego zwrócony pod moim adresem jest fałszywy. Należy go zwrócić pod adresem tych, którzy temu włościaninowi poznańskiemu w dniu dzisiejszym odnawiają samorząd.

Inwektywy *Nowego Kurjera* uważała za stosowne przedrukować *Gazeta Polska*. Przedrukowała je także *Polska Zachodnia*, organ wojewody Górzyskiego, już raz skazana wyrokiem sądu za plugawie oszczerstwa w stosunku do mojej osoby. Nawiasem mówiąc sprawą tą powinien się kiedyś zainteresować ogół dziennikarstwa. Oto dziennikarz, w danym wypadku ja, — kiedy krytykuje ministrów, lub wojewodów, to oczywiście nie używam inwektywów. Nie używam ich, po pierwsze dlatego, że wogóle potrafię się bez nich obejść w swoich artykułach, które pochlebiam sobie, nie są z tego powodu mniej wyraziste, czy jaskrawe. Ale gdybym je chciał używać, byłbym zresztą słusznie konfiskowany. Jakiem więc prawem pisma zabierające głos w obronie tych ministrów i potę wydawane, polemizując z dziennikarzem używają języka przekupki, której ktoś wyrzucił stragan na rynku. Czy organizacje dziennikarskie nie powinny wziąć nareszcie w obronę dziennikarzy przed obyczajowością obrońców prasowych pp. ministrów i wojewodów. *Gazeta Polska* reprezentuje nas wobec zagranicy, jestem współwydawcą *Gazety Polskiej*, jako człowiek płacący podatki, — czy to wszystko ja upoważnia do specjalnego leksykonu?

Pozostawiając, więc bez odpowiedzi artykuły *Nowego Kurjera* i *Gazety Polskiej* — odaję



Tak mieszka obecnie Wojciech Babiarczyk na 4-hektarowej parceli, wydzielonej z rozparcelowanego folwarku Drzonek, którego „murwane“ budynki ulegają rozbiórce. Fotografowano dnia 7 września.

sprostowaniem ministerstwa rolnictwa, które zamieściliśmy zgodnie z ustawą na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami, które były drukowane wiadomości sprostowane. Będę zresztą zajmował się nietyle sprostowaniem ile tem, czego w sprostowaniu niema.

Sprostowanie bowiem zajmuje się nie rzeczami istotnymi, lecz szczegółami. Zresztą i w tych szczegółach podtrzymuję to wszystko co napisałem. Wezmę chociażby sprawę Babiarczyka. Sprostowanie nie twierdzi, że mieszkał on w jednej izbie i kuchni bez podłogi. Musimy w to wierzyć, chociaż niezgadza się to z informacjami które zebrałem na miejscu, a także z tem, że wogóle w tych folwarkach nie widziałem izb bez podłogi. Ale mniejsza. Zobaczmy jak się dalej pisze: „prawdą jest, że Babiarczyk otrzymuje na działce budynek etc.” A więc otrzymuje. Zgadza się. Przecież w swoim artykule najjawniej podkreśliłem, że ów szalas, którego podobiznę dziś ponownie zamieszczam nie stanowi żadnego typu mieszkań ofiarowywanych przez ministerstwo rolnictwa szczer-

liwym nabywcom parceli, ale jest pomieszczeniem prowizorycznym. Ale oto urzędnik ministerstwa zmuszony do pisania „otrzymuje”, jakkolwiek formą gramatyczną bliższą prawdy byłby w danym wypadku wyraz „otrzyma” w dalszym ciągu tego samego zdania już nie wytrzymuje charakteru i używa praesens. Powiada oba te budynki „kryte są” (czas teraźniejszy) „eternitem”. Niechże czytelnik przypatrzy się dobrze tej fotografii, którą sam własnoręcznie z mieszkania Babiarczyka zdejmowałem w dniu 7 września i niechże mi pokaże gdzie jest ten eternit.

Ale mniejsza z Babiarczykiem, mniejsza o eternit, mniejsza o robotnika z Lille, którego ministerstwo znalazło i o szewcu, którego nie odszukało. To są wszystkie rzeczy nieistotne, o które przemarczać się nie warto. Powstaje pytanie dlaczego ministerstwo nie prostuje tego co jest istotne, ważne, decydujące.

Oto wzięłam państwową domkę przed i po rozparcelowaniu. Stwierdziłem, że przed rozparcelowaniem:

- 1) nie była mniej gęsto zaludniona, niż jest obecnie,
- 2) dzierzawa domeny z 575 ha płacił: a) 8 tys. podatku dochodowego, b) kilkanaście tysięcy podatków państwowych i komunalnych, c) tenutę dzierzawną;
- 3) Produkował środków żywnościowych na sprzedaż na 206 tys.

Jeśli się zważy, że gospodarstwo rolne ma trojakie zadanie pod względem społecznym:

- 1) utrzymywać pewną ilość ludzi;
- 2) opłacać podatki;
- 3) aprowizować miasto, wojsko etc.

to trzeba przyznać, że wzięta przezemnie za przykład domena państwowa Drzonek wywiązywała się przed rozparcelowaniem z tych wszystkich trzech zadań.

A teraz? A po rozparcelowaniu?

- 1) Gęstość zaludnienia na tych 575 ha nie powiększyła się.
- 2) Podatki wpływać przestały.
- 3) O sprzedaży na rynek tak do brze jak niema mowy, a w każdym razie zmniejszyła się ona w straszliwy sposób.

Oto co jest istotne, a nie Babiarczył i eternit.

Istotny spór toczy się na temat pytania, czy warto jest niszczyć w Wielkopolsce tę strukturę rolną, którą ta dzielnica posiada?

Wskazywałem na to, że system wielkich gospodarstw włościańskich dał Poznańskiemu zamożność, dał uświadomienie włościanina, dał spolszczenie miast i miasteczek, dał dobrodziejstwo kultury. System ten trzeba utrzymać, system ten trzeba naśladować.

Natomiast system p. Poniańskiego dąży do gospodarstw niedużych, jednokonnnych, takich, które dopiero w oparciu o idee wspólnoty mogą przeistoczyć się w gospodarstwa używające nowoczesnych narzędzi i środków gospodarowania. Z jednej więc strony mamy to co widzimy w Poznaniu, w Prusach, w Meklemburgii i co uważamy za doskonałe, a z drugiej strony albo nędzę, albo kolchoz. Cat.

STANOWISKO RZĄDU W SPRAWIE Z.N.P. Delegacja ZNP u min. Świętosławskiego

WARSZAWA. Pat. Minister WR i OP prof. Wojciech Świętosławski przyjął na audjencji prezydium dzielnego zebrania obwodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach pp. B. Chróścickiego, S. Dobranieckiego, i K. Staszewskiego, którzy przedstawili ministrowi rezolucję i uchwały, powzięte na tem zebraniu.

Pan minister zakomunikował stanowisko rządu w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego, a mianowicie:

1. Rząd nie mógł i nie będzie tolerować tego, aby naczelne władze związku (zarząd główny) uprawiały politykę i przekształcały organizację zawodową nauczycielstwa na związek polityczny wbrew najistotniejszemu interesom państwa, szkoły i nauczycielstwa.

2. Rząd nie zamierzał i nie zamierza stawiać jakichkolwiek przeszkód pracy związku i jego dalszemu rozwojowi, jako organizacji zawodowej, działającej w ramach statutu i pragmatycznego usławocastwa nauczycielskiego.

3. Intencją rządu jest jak najszybsze zlikwidowanie stanu tymczasowego, wytworzonego przez zawieszenie zarządu głównego związku i skierowanie do dokonania możliwie szybko wyborów nowego zarządu związku.

4. Do chwili wyboru nowego zarządu związku minister postanowił powołać do współpracy z kuratorem Związku Nauczycielstwa Polskiego radę, złożoną z 6 osób, w połowie z nauczycieli i w połowie z urzędników.

5. Minister stanowczo zaprzeczył rozszerzaniem ze złą wolą politycznych sprawach nauczycielstwa i szkoły miały nastąpić zmiany. Przewidywane, będą prowadzone nadal prace, zmierzające do dalszego usuwania braków w zakresie powołania nauczycieli. Przecież w dotychczasowej polityce ministerstwo dało dowody dostateczne nieustannej troski o losy nauczycieli i kandydatów do tego stanu. Dość wspomnieć, że w ciągu dwóch ostatnich lat powiększono liczbę nauczycieli o 6.000, przez co znacznie zmniejszono bezrobocie nauczycielskie. Podobnie — w zakresie budownictwa szkolnego — po wybudowaniu 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie — podejmuje się budowę dalszych 200 szkół w Nowogródzynie i na Polesiu. Poza tem minister zaznacza, że wszystkie pogłoski, dotyczące jakiegokolwiek uszczerbienia praw posiadanych przez nauczycielstwo, są całkowicie bezpodstawne.

W końcu minister oświadczył, że przejawy i siebie na życzenie szefa rządu dalsze prowadzenie sprawy, ma nadzieję, że całe nauczycielstwo dopomoże mu w tej pracy. Warunkiem niezbędnym do tego jest ustanie wszelkich prób zakłócenia normalnego biegu pracy w szkole.

Minister spodziewa się, że w najkrótszym czasie będzie można przeprowadzić wybory nowych władz Związku Nauczycielstwa Polskiego ku zadowoleniu zarówno władz szkolnych, jak i samego nauczycielswa.

Rada przy kuratorze Musiole (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Jak wyżej podajemy, minister Świętosławski mianował radę przy kuratorze Musiole, złożoną z trzech urzędników i trzech nauczycieli. Rada będzie organem doradczym i pomocniczym. Równocześnie komunikat, donoszący o mianowaniu Rady, podaje do wiadomości, iż p. premier przekazał sprawę, związane z Z. N. P., ministrowi Świętosławskiemu. Jeżeli się weźmie pod uwagę, iż mianowanie kuratora nastąpiło w czasie nieobecności ministra Świętosławskiego, bez wyrażenia przez niego opinii w tej sprawie, to powyższy ustęp komunikatu świadczy, iż obecnie uczyniono pewne ustępstwo na rzecz ministra oświaty. W kołach politycznych sądzą, że dla polityki Ozonu na terenie Z. N. P. mogą stąd wyniknąć pewne trudności.

Min. Roman na Łotwie

RYGA. Pat. Na obiedzie, wydanym na cześć min. Romana przez zastępującego ministra skarbu, ministra spraw wewnętrznych Gulbisa, ministra lotw. ski witał w serdecznych słowach min-

stra polskiego i wyraził przekonanie, że pobyt jego na Łotwie pogłębi jeszcze więcej wzajemne sympatie i umożliwi wymianę poglądów na temat wspólnych interesów gospodarczych obu państw.

Kongres FIDAC'u

PARYŻ. Pat. We wtorek rozpoczął się w Paryżu 18 kongres Fidacu, w którym bierze udział delegacja polska, zlo-

Uroczyste otwarcie Reprezentacji Wystawy Sztuki Polskiej w Bukareszcie

BUKARESZT. Pat. Dziś odbyło się w sali fundacji Dalles uroczyste otwarcie wystawy sztuki polskiej, zorganizowanej staraniem Towarzystwa sze-

CIEKAWA DEKLARACJA LOJALNOŚCI WOBEC OZONU

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

KRAKÓW. Pat. Na posiedzeniu pełnego prezydium organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Krakowie poruszono m. in. sprawę rzekomego tworzenia przez niektórych członków prezydium odrębnej organizacji politycznej i wywiadów, udzielonych przez pana w marszałka Kwaśniewskiego.

W dyskusji zabrał głos m. in. senator Emil Bobrowski, który podkreślił, iż nie dopuszczając nigdy do znieszczenia zasad politycznych obozu Marszałka Piłsudskiego, stał zawsze na stanowisku konieczności konsolidacji społeczeństwa, dlatego wstąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego i pozostał w nim stawiwszy, że wszelkie sensacje na temat tworzenia przez niego i przez p. wicemarszałka Kwaśniewskiego jakiejś odrębnej organizacji są w całości zmyślone. Wicemarszałek Kwaśniewski, który nie brał udziału w powyższym posiedzeniu, spowodował nieobecności w Krakowie, po powrocie swym przyłączył się w zupełności do oświadczenia p. sen. Bobrowskiego.

(Ł) Znamienną deklaracją lojalności wobec Ozonu złożył wczoraj senator Bobrowski na posiedzeniu krakowskiego Ozonu. Oświadczenie to zasługuje na uwagę o tyle, iż senator Bobrowski należał do czołowych ludzi lewicy sanacyjnej i do aktywniejszych senatorów tego odłamu w Senacie — a następnie z tych względów, że deklaracja zostaje złożona w chwili, kiedy powstały i rozpoczęły działalność dwie organizacje lewicy sanacyjnej: Klub Demokratyczny i Związek Lewicy Patriotycznej, — obie, kierowane przez ludzi, należących do najbliższych przyjaciół senatorów Bobrowskiego i Kwaśniewskiego.

Dlaczego więc p. Bobrowski odzignuje się dziś od swych twierdzeń politycznych, czy dlatego, że stanął w jawnej opozycji wobec Ozonu? Czy w tym wypadku chodzi o taktykę robienia opozycji nie nazwaną, ale na wewnątrz Ozonu? A może senator Bobrowski zmienił swe poglądy i dziś ma te same zapatrywania co pułk. Koc na Folksfront, na Związek Młodej Polski, na kierunek ZNP, na rolę Kościoła, na rolę ministra Poniańskiego i td. W jakikolwiek bądź sposób komentowałoby się wystąpienie sen. Bobrowskiego, trzeba stwierdzić, iż jest ono jednym więcej dowodem słabości lewicy sanacyjnej, która widząc jakikolwiek silniejszy i zdecydowany krok Ozonu, natychmiast kapituluje.

Dziwnie się składa, że równocześnie z wiadomością o sen. Bobrowskim rozchodzi się w Krakowie wiadomość, iż sen. Kwaśniewski, wierny towarzysz sen. Bobrowskiego, demantuje swoje wywiady, skierowane przeciw Ozonowi w *„Kurjerze Wiecz.”*

Zjazd „Sojuszu Ukrainok”

W sobotę rozpoczął się we Lwowie dwudniowy zjazd „Sojuszu Ukrainok”, w obecności około 200 delegatów pod przewodnictwem M. Rudnickiej. Na zjazd przybyła delegatka „Związku Ukrainek w Ameryce”, p. O. Sztogryn. W zjeździe biorą również udział delegatki z Wołynia.

Zarządzenie burmistrza p. Waśki

Burmistrz m. Wleń nad Notecią p. Waśko wydał zarządzenie w którym m. in. czytamy: „Ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne—wzywam mieszkańców miasta, aby bezwzględnie zaniechał dalszych wystąpień antyżydowskich. Równocześnie podaje do wiadomości, że w razie niewskazania w ciągu 7 dni osób, które dopuściły się wybrzydłości, odszkodowania za już wyrządzone szkody i ewentualnie w przyszłości mogące być wyrządzone będą nałożone na miasto”.

Grzeszolska przeciwko „Torpedzie”

„Torpeda” otrzymała akt oskarżenia, w którym p. Grzeszolska domaga się ukarania redaktora odpowiedzialnego za drukowanie po śmierci Grzeszolskiego powieści p. t. „Tal”, osnutej na tle życia Grzeszolskich. Rozprawa odbędzie się przed sądem okręgowym w Katowicach.

Proces b. dyrektora „Bata” pod zarzutem sprzeniewierzenia 37.000 zł.

Na ławie oskarżonych zasiada dziś w sądzie okręgowym w Warszawie b. dyrektor działu sprzedaży pneumatyków firmy „Bata”, Fryderyk Moretzky, czeski Żyd, pod zarzutem sprzeniewierzenia 37.000 złotych z pieniędzy firmy.

Moretzky mając powierzoną sobie sprzedaż detek i opon samochodowych rozwijał handel na własną rękę, sprzedając towary po bardzo niskiej cenie. Pieniądze zatrzymywał dla siebie.

Nadużycia ciągnęły się przez czas dłuższy i wykryto je dopiero po długotrwałej lustracji, jaką przeprowadził specjalny delegat centrali, zaniepokojonej stałym spadkiem obrotów w wydziale pneumatyków.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś: po cenach zniżonych „WIEDEŃSKA KREW”

W piątek 15-go b. m. INAUGURACJA SEZONU „KWIAT HAWAJU” Abrahama

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ KASY BEZPROCENTOWEJ? OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA I KATOLIKA JEST BYĆ CZŁONKIEM KASY BEZPROCENTOWEJ I ROZWÓJ KASY BEZPROCENTOWEJ POPIERAĆ.

Przed zjazdem Związku Lekarzy P. P.

Zlikwidowanie Okręgu Lwowskiego — Łódź przeciw paragrafowi aryjskiemu

Walne zgromadzenie oddziału lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego we Lwowie, uchwaliło wczoraj zlikwidować oddział lwowski. Wniosek ten przeszedł 250 głosami przeciw 9-ciu. Sprawę popierał w interesie lekarzy żydów prezes oddziału, dr. Lesław Węgrzynowski. Majątek oddziału przekazano organizacjom samopomocowym lekarskim.

W wyniku uchwał walnego zebrała dotychczasowy zarząd ukonstytuował się jako komitet organizacyjny nowej organizacji lekarskiej, pod nazwą Związek Zawodowy Lekarzy, do którego weszli wszyscy lekarze żydzi, oraz tych niewielu lekarzy Polaków, którzy sprzeciwiają się „paragrafowi aryjskiemu” na terenie lekarskim.

Jak wiadomo, za tydzień, 17-go października odbyć się ma w Poznaniu zjazd Związku Lekarzy Państwa Polskiego, na którym ma być uchwalony „paragraf aryjski”. Przeciwno temu opowiedziały się oddziały lwowski i krakowski. Lekarze małopolscy, w większości swojej żydzi, czują, że na zjeździe poznańskim „paragraf aryjski” będzie uchwalony, i postanowili zupełnie zlikwidować oddział lwowski, w którym posiadają większość.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu okręgu łódzkiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Zarząd okręgu obradował nad sytuacją, jaka wytworzyła się w świecie lekarskim po uchwałach zjazdu warszawskiego.

Trust mózgow

TOKJO. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu rady królewskiej aprobowano projekt premiera Konoje stworzenia „Trustu mózgow”, który będzie miał charakter rady doradczej przy rządzie do chwili zakończenia konfliktu chińsko-japońskiego. Stanowiska członków „Trustu mózgow” będą równoznaczne ze stanowiskiem ministrów.

Oficjalny lista członków „Trustu mózgow” nie została jeszcze ogłoszona, ale według półoficjalnych informacji w skład jego wchodzi: generał Ygaki, gen. Araki, jako przedstawiciel armii, admirał Suetsugu, reprezentujący marynarkę, baron Ikeda, b. gubernator banku japońskiego, reprezentujący kół finansowe, Machida prezes stronnictwa Minseito, Ionez Maeda leader partii Selyukai, Akida reprezentujący stronnictwo Yusuk i Matsuoaka, jako przedstawiciel japońskich kół dyplomatycznych.

Tyfus na Sotówkach

Na Wyspach Sotowieckich, gdzie znajdują się największe sowieckie obozy koncentracyjne, szaleje epidemia tyfusu, która spowodowała dotychczas 2.000 wypadków śmiertelnych. — Szczególnie obfite żniwo zbiera epidemia wśród duchownych, którzy zgromadzeni są w specjalnym obozie. — Wskutek niedożywienia, skandalicznych warunków sanitarnych, braku najprostszycy medykamentów śmiertelność stale wzrasta. Obóz wymiera prawie. Obok licznych duchownych katolickich i prawosławnych umarł w ostatnich tygodniach i biskup Saratowa Poltoradzki.

Na posiedzenie przybyło 13 członków zarządu, w tem 9 lekarzy chrześcijan i 4 lekarzy żydów.

Po dyskusji zebrani uchwaliли znaczną większością głosów następującą rezolucję:

1) Zarząd okręgu łódzkiego wypowiada się przeciwko wprowadzeniu „paragrafu aryjskiego” do statutu związku i głosować będzie za reasumacją uchwał zjazdu w Warszawie.

2) Zarząd okręgu stoi na stanowisku, że w związku panować winna zasada powszechności.

3) Gdyby na zjeździe w Poznaniu w dniu 17 b.m. wniosek o wprowadzenie „paragrafu aryjskiego” do statutu związku uzyskał większość, zarząd okręgu łódzkiego wystąpi z wnioskiem o likwidację Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Otwarcie Salonu Automobilowego w Paryżu



Niestłuchane wzmożenie liczby konfiskat prasowych

Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich domaga się interwencji Zarządu Zw. Dziennikarzy R. P.

Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich biorąc pod uwagę, że w ostatnich czasach prasa wielkopolska ulega konfiskatom za doniesienia ściśle informacyjne o wydarzeniach w dziedzinie społeczno-politycznej, stwierdza, że konfiskaty te, dokonywane bez prawnej podstawy i uchylane ostatecznie przez orzeczenia sądowe, stoją w jasnej sprzeczności:

- 1) z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującej wolność słowa, oraz
- 2) z odnośnym oświadczeniem p. Premiera Składkowskiego, danem dziennikarzom,
- 3) obrażają poczucie prawne nasze go społeczeństwa,
- 4) dezorientują i utrudniają w sposób niepomiarly pracę dziennikarską,
- 5) powodują wzrost prasy nielegalnej, która znajduje w społeczeństwie tem silniejszy posłuch i szerzy zamęt tem szkodliwszy, że najróżniejszych wydarzeń nie można z powodu konfi-

skat omawiać jawnie w sposób rzeczowy na łamach prasy legalnej w granicach prawem przewidzianych.

6) wytwarzają sytuację paradoksalną, ponieważ doniesienia konfiskowane w prasie wielkopolskiej, podawane jednocześnie obszernie i nieradko tendencyjnie przejawiające przez prasę zagraniczną (niemiecką, czeską, francuską) mającą debüt w Polsce, konfiskacie nie ulegają, dzięki czemu zauważa się niezwykły wzrost poczytności prasy zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej na terenie Wielkopolski.

Wobec tego Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich zwraca się do naczelnej władzy zorganizowanego dziennikarstwa, t. j. do Zarządu Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej z wezwaniem do podjęcia energicznych kroków u władz mjarodajnych państwowych celem położenia kresu szkodliwemu dla dobra powszechnego stanowi rzeczy.

Wszystkie rzeczy zdobywa się kosztem pewnego wysiłku, większego lub mniejszego. W grze na 10 terji klasowej cały wysiłek sprawa dla się do kupna losu w znanej ze szczęścia kolekturze J. Wolanowa, Warszawa, Marszałkowska 145.

Żydostwo międzynarodowe organizuje akcję pomocy dla Żydów w Polsce

„Judysze Tagblat” donosi, że przedstawiciel żydów amerykańskich A. Kahan, z ramienia międzynarodowej organizacji żydowskiej „Joint”, prowadzącej „roboty” także w Polsce, badał stan żydów i ich potrzeby, które zdaniem A. Kahana, stale wzrastają i dlatego żydostwo międzynarodowe musi zorganizować energiczną akcję niesienia pomocy żydom w Polsce.

„Celem tej akcji — jak donosi „Judysze Tagblat” — jest stworzenie nowych pozycji gospodarczych dla żydów, usuniętych od ich dotychczasowych placówek, oraz wzmocnienie osłabionych egzystencji, przez wynajdywanie dla nich nowych zatrudnień.

„Akcja żywienia objęła w ubiegłym sezonie 60.000 dzieci. Na kolonjach letnich było zeszłego lata przeszło 100.000 dzieci, podczas gdy w roku poprzednim tylko 58 tysięcy.

„Wszelkie stowarzyszenia i instytucje (żydowskie) współpracują w kierunku produktywizacji młodzieży żydowskiej.

„Wskazano na silny opór, jaki stawiają masy żydowskie w miastach i miasteczkach.

„Wskazano też na konieczność powiększenia (przez „Joint”) środków obrotowych kas pożyczek bezprocentowych, które stanowią główną podporę szarego żyda.

„Joint” powinien udzielać drobnym handlarzom należytej pomocy w postaci długoterminowego kredytu na 2 — 3 lata.

„Kasami pożyczek bezprocentowych kieruje (w Polsce) armja złożona z przeszło 10.000 działaczy narodowych i ze 150.000 członków.

„Kasy te zajmują się także działalnością przewarstwowania żydów”

Nowość! F. OLECHNOWICZ Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katordze sowieckiej, przejrzone i uzupełnione przez autora). Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dwa lata więzienia za teror podczas strajku

Przed sądem okręgowym w Sanoku odbyła się pierwsza rozprawa z serii o strajk chłopski. Odpowiadał Stanisław Bąk z pow. brzozowskiego, oskarżony o teror w stosunku do udających się na targ. Bąk został skazany na 2 lata bezwzględnej więzienia oraz pozbawienie praw na przeciąg lat 10.

W WIRZE STOLICY

PIĘKNO TATR

Samorząd jest wszędzie w Polsce fikcją, a Zakopane jest w Polsce. Jest tam jakiś burmistrz równie lubiany przez zrozpaczoną ludność, co Starzyński przez warszawiaków.

Opatrznościowy ten mąż ogłosił, że Zakopane dorówna Davos, Miami, Innsbruckowi — no, najpierwszym stacją klimatycznym globu. Gdyby o doskonałości kurortu decydowała liczba papierków, którą się gębi tubyleców — Zakopane oddawna byłoby bez konkurencji.

Ponieważ Tatry są małe, więc o ich piękno dbać trzeba. Zakopane jest brudne, niechlujne, zasmrodzone zakurzone, bo gmina choć zdzierając niebawem takse klimatyczną (15 zł parę dni) nie nie robi dla porządku. Nie, oprócz dokuczania poddanym.

Gdy dach zacieka, balny rozwalił płot, następ się zatka, nie wolno reperować bez złożenia planów i kosztorysów w gminie. Najmniejszy planik reperacji, która wyniesie 15 zł. — kosztuje 50 zł. Leży w gminie pół roku, a tymczasem woda na głowę cieknie, klozet nieczynny...

Teożyński otrzymał teraz krzyż zasługi. Marusarze, nasze chluby, genjusze, fenomeny, otrzymują je może tej zimy. Staszek jest przecie pono najlepszym skoczkiem wschodniej Europy środkowej.

Otóż Marusarze mają 82-letnią babcię, która na skolei marną chatynkę pod Reglami. Dach zaciekał, starszuszka poprosiła wnuków o naprawienie.

Poczeziwi wnukowie przedłużyli o 30 cent. okap dachu w ten sposób, by w dniu deszczowe idąc do obórki babcia nie mokła. Bardzo to było wygodne, stara Marusarzowa i krowa z obory wiele tę inowację chwaliły. Sprężysty zarząd gminy wyszedł to barbarzyńskie oszpeccenie Tatr, więc przy słał starszuszce mandat karny na 3 zł. i nakaz zburzenia okapu. Marusarzowa pomyślała, że od warjatów lepiej się trzymać zdala i wcale do gminy nie poszła. Wkrótce otrzymała grzywnę 50 zł. z nowymi groźbami straszliwych kar. Pogodna starszuszka znowu nie zareagowała.

Wtedy w przepisowym terminie zapakowano ją bez żadnych dyskusji do aresztu. 82-letnia, nigdy w życiu nie karana gnazłzina, przesiedziała na twardych deskach, wśród rzeziemieszków, żydówek - prostytutek i plukisków, pełne dwie doby.

Obecnie Marusarzowa jest ciężko chora, górale z całego Zakopanego wściekli i oburzeni, narzucony zarząd gminy uradowany i dumny. Wspianiał energią uratował przecie piękno Tatr. Karol.

Przeciw cierpieniom narządów TRAWIENIA I WĄTROBY przy kamieniach żółciowych, zapaleniu woreczka żółciowego stosuje się złoła przeciw cierpieniom narządów trawienia i wątroby ze znakiem słown.

GHOGAL

OSKARA WOJNOWSKIEGO

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Po cenie Zł. 4.75. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wajciecha Górskiego 3 m. 4

Z walk na Dalekim Wschodzie



Zajęcie z Honku, dzielnicy szanghajskej zamieszkałej przez Japończyków, gdzie rozegrały się najgwałtowniejsze walki.

Bombardowce torują wojskom drogę

Śmieszki - uśmiezki

Popularny u nas artysta p. F. w kronie kolegów opowiada o swej po...
... macie pojęcia, jak mnie...
... w Warszawie przed głównym odwachem i co się dzieje: żołnierzy stojący na warcie wypręga się na baczność...

— Bujasz... — mówi ktoś.
— Słowo ci daję...
— Wolałbym świadka...
— To zapytaj się majora Z., mego przyjaciela, który siedzi ze mną...
— Czy pan wierzy w cuda? — zapytała pewna piękna pani słynnego malarza profesora S
— Wierzę — odparł profesor

— Ciekawe. Czy może pan to uzasadnić? Niewątpliwie ma pan jakieś przeżycie z tej dziedziny?
— Owszem. Wystarczy, że przypomnę pani Rubensa. Wiadomo dokładnie, że namalował on około 2000 obrazów, a pozostało po nim cztery tysiące, których autentyczność uznano za niewątpliwą. Czy to nie cud?
...
Proces rozwodowy. Przed sądem staje mąż z obandażowaną głową i opowiada o gehennie swego małżeńskiego pożycia. W ciągu trzech lat, jakie przeżył z żoną, nie było prawie dnia, żeby jego lepsza połowa nie ciskała weń jakimś mniej lub więcej ciężkimi przedmiotami:

— Talerz nie talerz, wazon nie wazon, żelazko, lampa, popielniczka... jej było wszystko jedno panie sędzio! Co jej wpadło pod rękę, tem ciskała...
— Dobrze — mówi sędzia — ale dlaczego powód wcześniej nie starał się rozjeść z żoną, wobec takich stosunków?
Powód uśmiecha się blade:
— Powiedziałem panie sędzio, że przez trzy lata rzucała, ale dopiero przed 10-ciu dniami poraz pierwszy trafiła...
— Wujaszku... czemu wujaszek nie amyje sobie charakteru?
— Co też ci wpada do głowy, małeńki?
— Bo tatuś powiedział, że wujaszek ma brudny charakter!
— Powiedz Zosieńko, co wolałaś być? Braciuszka czy siostrzyczkę?
— Wszystko jedno. To, co może być płećdzę...

KOVALSKINA
BÓLACH GŁOWY
NERWOGŁACH I GRYPJE
Wielkie rolnictwo, produkujące na rynek przekarmiło miasto i wieśko, ponosząc znaczne deficyty.

Gdzie się podziały 3 miljardy otrzymane z parcelacji

Dla forsowania postulatu wyłączenia bez odszkodowań na t. zw. „reformę rolną“, której konsekwencją musi być albo wygłodzenie Polski, albo tworzenie sowchozów i kolchozów, „Kurjer Poranny“ twierdzi, że 3 miljardy, jakie wielka własność otrzymała z parcelacji, oraz sprzedaży lasów, od 1919 r., zostały zmarnowane, gdyż nie poszły na rozbudowę przynależnego krajowego i na rozbudowę miast.

„Depesza“ wypowiedziała najwne przypuszczenie, że znaczna część tych kapitałów została umieszczona w bankach zagraniczn. w oczekiwaniu, aż w Polsce nastaną warunki odpowiednie dla lokaty kapitałów. Chodziła legenda przed wojną, że magnaci polscy posiadają znaczne kapitały w bankach angielskich. Gdy jednak po wojnie w prowincjach, pozostałych przy Rosji, lub weszłych w skład Litwy i Łotwy, nastąpiło wyłączenie większej własności, nastąpiła proletaryzacja magnatów i bogatych ziemian, posiadających dobra w tych prowincjach. Okazało się wówczas, że poza majątkami ziemskimi, częstokroć uprzemysłowionymi, wielkie ziemianstwo kresowe, nie posiadało kapitałów w bankach zagranicznych. Jeżeli tak było przed wojną, to te kapitały nie mogły powstać w czasach powojennych.

3/4 terytorjum współczesnego Państwa Polskiego było zrujnowane przez wojnę i najazdy bolszewickie. Znaczna część woj. lubelskiego, całe woj. współczesne białostockie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie, ulegały spustoszeniu przez uchodzące wojska rosyjskie. Rowy strzeleckie, bitwy i potyczki uszkodziły całe dawne Królestwo Kongresowe i 4/5 Galicji. Zaraz po wojnie rozpoczęła się odbudowa zniszczonych gospodarstw. Ziemiańscy polscy nie byli tym homo economicus, który nie inwestowałby na krańcach wystawionych na napady Rosji bolszewickiej. Ma on poczucie obowiązku względem kraju i swego warsztatu. Stąd odbudowa warsztatów rozpoczęła się zaraz po odparciu pierwszego najścia bolszewików w 1919 r. W roku 1920 nastąpiło nowe zniszczenie. Odbudowa i meljoracje odbywały się w okresach inflacji, gdzie ziemianstwo nie znało kapitalizacji pieniężnej i cały dochód obracało na wzmocnienie swych warsztatów rolnych. Odbudowa trwała w okresie ustabilizowanej waluty, wysokiej konjunktury, ściśle związanej w Polsce z wysokimi cenami na płody rolne i drzewo. Przyszła potem okres kryzysu, cięższego w Polsce, niż w innych krajach, gdyż był spotęgowany kryzysem rolnym. Rolnictwo stało się deficytowe, zarówno produkcja zbożowa, jak i hodowlana. Przypomnijmy sobie, że wskaźnik cen zbożowych przy przyjęciu cen zboża z 1928 r. za 100, z 1935 r. wyraził się 32.8. Cena zwierząt rzeźnych miała wskaźnik w 1935 r. 35,5 proc, artykuły więc sprzedawane przez rolników, sprzedawane były podług cen, stanowiącej około 1/3 z 1928 r. Tym czasem artykuły nabywane przez rolników miały wskaźnik 66,8 proc. t. j. cena wynosiła 2/3 ceny z 1928 roku. Wielkie rolnictwo, produkujące na rynek przekarmiło miasto i wieśko, ponosząc znaczne deficyty.

Poza tem działał fiskalizm. Tylko przed paru laty zmniejszono ruinującą stopę podatku spadkowego. Znam szereg rodzin ziemiańskich, zrujnowanych przez dawną stopę podatku spadkowego. W okresie deficytowości warsztatów rolnych, wymierzano ziemianom całkiem dowolnie podatek dochodowy, obliczany nie na mocy dochodów, lecz na mocy przypuszczalnej stopy życiowej. Rujnowanie rolników, rujnowanie większej własności rolnej, nie może sprzyjać uprzemysłowieniu

kraju. Najpierw kurczy wewnętrzny rynek zbytu i uniemożliwia rozwój przemysłu związanego z rolnictwem. Pamiętać należy, że in wyższa kategoria co do obszaru własności ziemskiej, tem większy procent jest uprzemysłowionych majątków. Reformą rolną, opartą na wyłączeniu i tworzeniu karłowatych gospodarstw, jest czynnikiem hamującym uprzemysłowienie kraju. Władysław Studnicki.

List Władysława Studnickiego

Przed paru dniami zamieściliśmy list otwarty p. Władysława Studnickiego, wywołany atakiem „Gazety Polskiej“. Oprócz tego p. Władysław Studnicki rozesłał do prasy drugi krótszy list, który, jak donosiliśmy na terenie Warszawy został skonfiskowany, nie uległ natomiast zajęciu w innych miastach Polski. List ten drukujemy poniżej:

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z wystąpieniem „Gazety Polskiej“ z dnia 5 b.m. przeciw mojej osobie, proszę o zamieszczenie w Jego organie następującego oświadczenia:
W przeddzień procesu wytoczonego przez p. Stefana Starzyńskiego z powodu mej broszury „Mianowany, niepowołany administrator p. Starzyński“, została dokonana na mnie napaść w redakowanej przez p. Mieczysława Starzyńskiego „Gazecie Polskiej“.
Oddawna mi uprzedzano, że skoro mam sprawę przeciwko p. Stefanowi Starzyńskiemu, muszę być przygotowany na najbardziej ordynarne napaści w prasie, gdyż taki jest los jego przeciwników, że przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd są oni nastawiani na szpaltach pism, w których Komisaryczny Prezydent Warszawy zdołał uzyskać takie, czy inne wpływy. Ostrzegano mi przytem, że p. Starzyński w tej akcji umie trafić nawet do tych organów, które go zwalczają.

„Gazeta Polska“ utrzymuje, że nie lubi poruszać kwestyj personalnych. Co do mnie jednak uważała za stosowne uczynić wyjątek. Właśnie w chwili zbliżającej się rozprawy sądowej.
Zdaniem mojem, poza niepisany kodeks honorowym Narodu istnieje kwestja dobrych obyczajów, które nie pozwalają na urabianie opinii sądu za pomocą pisma, uchodzącego za wyraz poglądów sfer rządzących, a to tembardziej, gdy tego rodzaju akcja jest prowadzona pod niewinnym pozorem polemiki prasowej z zupełnie innego powodu.
To też oświadczam, że nie pozwolę się wciągnąć w zbyt przejrzystą grę „Gazety Polskiej“. Mogę w każdej chwili przyjąć wznowienie dyskusji w sprawie mych koncepcyj i poglądów politycznych — wystąpienie jednak „Gazety Polskiej“ muszę określić jako oszczerczą napaść i zde maskować je, jako posunięcie taktyczne w walce z człowiekiem, który odważył się dzisiaj podnieść głos prawdy.

W odpowiedzi na inzynnację „Gazety Polskiej“ oświadczam, że otrzymałem jeden z pierwszych Krzyży Niepodległości, już po sprawie i wyroku, o którym wspomina „Gazeta Polska“. Przynany mi on został za całokształt działalności przez Komitet, w skład którego wchodził p. Aleksandra Piłsudski i p. Sławek, który stale utrzymywał ze mną stosunki, na wzajemnym szacunku oparte. Nie pierwszy raz odbywa się na mnie nieprzebiegająca w środkach nagonka. Wiedział o tem Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i znając całą moją działalność, niejednokrotnie przyjmował mnie na audjencji. Po ustąpieniu z Ministerstwa P. i H. zostałem zaangażowany do współpracownictwa w Min. Spraw Zagranicznych przez p. I. Matuszewskiego, wówczas męża zaufania Marszałka.
Czterdzieści lat pracy pisarskiej i jeszcze dłuższy okres walk politycznych o wolność i potęgę Polski dały mi moralny kapitał, którego nie potrafią zdefraudować bracia Starzyński i consortes.

Łączę wyrazy szacunku
Władysław Studnicki.

JOZEF MACKIEWICZ
Nowość Nowele
16-oo między trzecią i siódmą
Do nabycia we wszystkich księgarniach. CENA 1.50
W najbliższym czasie ukaże się bogato ilustrowana książka TEGOŻ AUTORA (J. M.) Bunt roistów
Cena 3 zł. W przedpłać 2 zł.
Zamówienia kierować do Administracji „Słowa“—Wilno, Zamkowa 2.

Sprostowanie

W związku z artykułem pt. „Boże strzeż Wielkopolskę przed...“ zamieszczonym w dzienniku „Słowo“ w dniach 12 i 13 września r.b. na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II. 1919 r. (Dz. Praw Nr. 14, poz. 186) — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdziwe są twierdzenia, zawarte w następujących zwrotach wymienionego artykułu:
„Babiarczyk, kiedy był robotnikiem rolnym, mieszkał w czworaku murowanym... W tej rozparcelowanej domenie, wszystkie lepsze budynki rozebrano na cegłę... Ale i ten gorszy, murowany czworak przewyższa chyba obecną siedzibę Babiarczyka...“

Natomiast prawdą jest, że na folwarku Babiarczyk zajmował jedną izbę i kuchnię bez podłogi w czworaku, zbudowanym z t. zw. „prcy“ (mieszanej gliny ze słoną), przytem budynek ten był kryty słomianą strzechą.
Prawdą jest również, że Babiarczyk otrzymuje na przydzielonej mu działce: budynek mieszkalny, drewniany o dwóch pokojach, kuchni, przedsiönku i podcieniu oraz budynek inwentarski, składający się z obórki i stodołki z podcieniem pod jednym dachem. Przytem oba te budynki kryte są eternitem.

Nieprawdą jest, że w budynkach wzniesionych na nowych parcelach „dachy zaciekają, że na strychach zbiera się śniegu co niemiarą, że domki są zimne, przewiewne...“
Natomiast prawdą jest, że roboty budowlane kwalifikowane są przez fachową komisję wojewódzka, która przyjmuje jedynie budynki solidnie wykonane.

Nieprawdą jest, jakoby „...w rozparcelowanym pomiędzy małopolan folwarku Zbyszewice... pierwszy małopolek okazał się właścicielem kilkudziesięciu hektarów w gubernji wołgodzkiej, pocztowym jejem rosyjskim, pracowitym i starannym, drugi małopolek był robotnikiem z kopalni węgla koło Lille, trzeci małopolek był szewcem z jednego miasteczka w Kielecczyźnie...“

Natomiast prawdą jest, że wśród osadników z miejscowej służby folwarcznej, którzy otrzymali działki przy parcelacji majątku Zbyszewice — jest jeden b. jeniec rosyjski, który jednak od 1917 r. aż do rozparcelowania pracował w majątku jako robotnik rolny, ożenił się z miejscową robotnicą i ma kilkoro dzieci. Zgodnie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej otrzymał on działkę przy rozparcelowaniu majątku.

„ravn... jest, że „robotnikiem z kopalni węgla koło Lille“ jest rolnik, który wyemigrował do Francji w poszukiwaniu zarobku i po powrocie do kraju, dzięki ustawie o reformie rolnej otrzymał właściwy warsztat pracy — działkę rolniczą.

Prawdą jest wreszcie, że wśród osadników w Zbyszewicach niema „szewca z jednego miasteczka w Kielecczyźnie“. Z województwa kieleckiego pochodzą dwóch nabywców działek: bracia Gandyn, właściciele działek Nr. XXI i XXIII. Przybyli oni przed kilku laty do Wielkopolski. Szewcami nie są, lecz rolnikami. Przed nabyciem działek w Zbyszewicach pracowali na roli w kieleckim, a w Wielkopolsce na terenie majątku Zbiedka, sąsiadującego ze Zbyszewicami.

Również prawdą jest, że przy rozbiórce starych murowanych budynków nigdzie nie rozsadzano ich dynamitem, natomiast rozbiórka budynków wykonywana jest starannie i z materiału, uzyskiwanego z rozbiórki starych budynków folwarcznych — wznoszone są domy osadnicze.
Dyrektor Gabinetu Ministra J. Krzyczkowski.

Sprawa wycofania wolentaryjuszy z Hiszpanji

Po odrzuceniu przez Włochy propozycji rozmów we trójkę

LONDYN. Pat. Wiadomości angielskiej wskazują dziś na to, iż za równo w Paryżu jak i Londynie atmosfera konfliktu nieco zelżała.

„Daily Herald“ przypisuje pewne wycofanie się Francji z jej ostrego nastawienia antywłoskiego wpływowi ministra Bonnet'a, zaś obserwowane w Londynie tendencje odprężenia przypisywane są przedewszystkiem premierowi Champlainowi, który raz powołany ma być baissa, jaka zaznaczyła się wczoraj na giełdzie londyńskiej.
Właściwe konsultacje co do dalszych kroków rozpoczną się dopiero dzisiaj, gdy minister Eden, który dziś rano po wrócił z Balmoral, porozumie się z premierem, a następnie odbędzie konferencję z ambasadorem Francji Corbinem.

Z dotychczasowych informacji prasowych wydaje się, że zarówno Brytania jak i Francja pragną dokonać jeszcze jednego wysiłku w ramach komitetu nieinterwencji i że przeto sugestia Mussoliniego przekazania sprawy wycofania ochotników komitetowi może być przyjęta, ale z określeniem okresu czasu co do załatwienia tej sprawy, np. w ciągu tygodnia.

O ile w ciągu tego okresu czasu porozumienie nie zostanie osiągnięte, Wielka Brytania i Francja poddałyby się w stosunek do zagadnienia nieinterwencji rewizji i ewentualnie nastąpiłby wówczas otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej ze wszystkimi konsekwencjami uchylenia embargo. Ta ostatnia próba w ramach komitetu nieinterwencji nie miałaby jednak jak podkreślają dzienniki, a przedewszystkiem Pertinax w depeszy z Paryża do „Daily Telegraphu“, nic wspólnego z zarządzeniami natury strategicznej, jakie Francja musi przedsięwziąć na morzu śródziemnym dla swego własnego bezpieczeństwa i obrony, które dotyczyły wysp Balearskich.

CZY BĘDZIE OTWARTA GRANICA FRANCUSKO - HISZPAŃSKA

PARYŻ. Pat. W związku z odpowiedzią włoską na notę francusko angielską, agencja Havasa zauważa, że odmiawiając wszelkich rozmów, nawet wstępnych, w gronie trzech mocarstw, szczególnie zainteresowanych na morzu śródziemnym i proponując odesłanie sprawy wycofania ochotników z Hiszpanji do komitetu londyńskiego, Włochy uchylają się od przyjęcia jednej procedury na korzyść drugiej, a trzeba pamiętać, że komitet nieinterwencji okazał się w ciągu szeregu tygodni bezsilny w rozwiązaniu tego zagadnienia.
Zwracać się ponownie do organu, któremu przewodniczy lord Plymouth, to wystawić się ponownie na niekończące się gwałtowne polemiki przedstawicieli Włoch i Niemiec z delegatem sowieckim, które to polemiki udaremniły dotychczas osiągnięcie w Londynie choćby najmniejszego, namacalnego wyniku.

Wobec nieustępliwości Włoch chodzi teraz o zastanowienie się nad zarządzeniami odpowiedniami dla przywrócenia równowagi sił, zachwianej przez masową interwencję zarówno w materjal ludzkim, jak i rzeczowym ze strony rządu włoskiego na półwyspie Pirenejskim na rzecz gen. Franco. W ten sposób wysunięta zostaje kwestja otwarcia granicy pirenejskiej. Ewentualna ta decyzja wykluczałaby bezwzględnie hipotezę wysyłki wojsk francuskich do Hiszpanji. Ograniczyłaby się ona do zniesienia specjalnych wiz ustanowionych w wykonaniu układu o nieinterwencji, to znaczy do przywrócenia normalnego trybu wydawania paszportów.

Co się tyczy ochotników, to wątpliwe, by werbunek ich mógł mieć inny charakter jak tylko czysto indywidualny. Ponadto wspomniane zarządzenie przywróciłoby wolność tranzytu przez Francję materiału wojennego, wysyłanego z zagranicy do Hiszpanji. Jeśli bowiem chodzi o Francję, to jedynie prywatne fabryki miałyby wówczas możność swobodnego dostarczania swych wytworów, gdyż i fabryki znacjonalizowane wyroby swoje muszą zachowywać na potrzeby armji francuskiej. Rząd brytyjski zgodziłby się, co jest wiadome, na tę inicjatywę Francji, jeżeli ze stanie ona powzięta, lecz tego rodzaju decyzja zawiera całą skalę możliwości jej wykonania, które kierownicy polityki francuskiej ustala jedynie w porozumieniu z Londynem.

Z pobytu Nuncjusza Papieskiego na Wileńszczyźnie

MOŁODECZNO. W dniu 12 bm. bawił w pow. mołodeczańskim J. E. ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi. Ks. nuncjusz w asyście Arcybiskupa Jastrzykowskiego, biskupa polowego Gawliny, gościa z Argentyny ks. prałata Viscarra, wojewody wileńskiego Boćkańskiego, gen. Kleeberga, plk. Gładka i innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych objechał kilka miejscowości powiatu.

Pobyt dostojników kościelnych stał się wielką manifestacją wiary katolickiej powiatu wysuniętego na rubieżach wschodnich, świadcząca o głębokim przywiązaniu ludności do wiary i ojczyzny. Niemal co drugi dom, czy chata, wzdłuż drogi Nuncjusza wystawił ołtarz. Wiele domów udekorowano flagami narodowymi i papieskimi. Wzdłuż całej trasy począwszy od granicy powiatu mołodeczańskiego, poprzez Zalesie, Zaskiwicze, Lebidziewo, Mołodeczno, Krasne, Radoszkowice oraz wzdłuż granicy polsko- sowieckiej ludność wszystkich wyznań godnie uczciła dostojnych gości, stawiając bramy tryumfalne oraz uroczysto witając chlebem i solą.

Po uroczystym powitaniu na granicy powiatu przez starostę mołodeczańskiego, oddział Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego oraz społeczeństwo ks. Nuncjusz udał się do Mołodeczna gdzie udzielił błogosławieństwa zebranej ludności w kościele garnizonowym oraz zwiędził garnizonowy dom katolicki.

NA GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ

Następnie Nuncjusz udał się do granicy. W Kraśnem powitali go przedstawiciele KOP i miejscowa ludność. W Radoszkowicach gość zwiędził hiszteryzną świątynię katolicką, założoną w r. 1447, zwidzającą zaś grunta parafii, przyległe tuż do słupów granicznych. Nuncjusz szczególnie zainteresował się wymarłą wioską Karlsberg, po tamtej stronie granicy, skąd cała ludność została wysiedlona w głąb Rosji. Przy bardzo niesprzyjającej pogodzie gość udał się wzdłuż granicy, gdzie zwiędził strażnicę KOP, interesując się żywo życiem kopistów na granicy oraz podziwiając ich dzielną postawę. Ksiądz Nuncjusz udzielił błogosławieństwa wszystkim żołnierzom KOP oraz życzył im pomocy Bożej w wiernej służbie dla ojczyzny.

POŚWIĘCENIE GROBÓW ŻOŁNIERSKICH

Po zwiedzeniu strażnicy Nuncjusz wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do wsi Plebanji nad Uszą, na uroczystość poświęcenia grobów żołnierzy 1863 r.

Na cmentarzu katolickim w Plebanji złożono 10 b.m. w obecności księdza prałata Karola Lubiańca, oficerów KOP i miejscowej ludności szczątki s.p. Juliana Boleszańskiego, Rafała Maliszewskiego, Ludwika Jamonta i Leopolda Bańkońskiego, bohaterów 63 r., poległych 21 marca 63 r. o godz. 14 w majątku świeżki w potyczce z oddziałem rosyjskim ppk. Kokołocewa.

Szczałki te spoczywały dotąd w bezimiennym grobie, nakryte kamieniem mlyńskim i głazem z napisem „Od przejeźdnego brata”. Identyfikacja szczątków stwierdzona została według metryk pogrzebowych kościoła krasnośielskiego z r. 1863, oraz zeszkłemu umurowania, znalezionych w starym grobie a zbadanych i rozpoznanych przez konserwatora wojewódzkiego.

Za sprawą księdza prałata i staraniem żołnierzy KOP szczątki przeniesiono do obecnego grobu, kładąc ten sam głaz nagrobny, „Ojcowie nasi, jako żołnierze 1863 r., pozostają niedoścignionym ideałem”.

Na cmentarzu zebrali się przybyli z Wilna goście, dwie kompanie Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego oraz wiele pocztów sztandarowych organizacji cywilnych i kombatanckich z powiatu. Mimo deszczu przybyło 200 okolicznej ludności.

PRZEMÓWIENIA

Aktu poświęcenia dokonał Nuncjusz Cortesi przy śpiewie zwiększonego chóru kościelnego. Następnie podniósł kazanie wygłosił biskup Gawlina, dziękując Nuncjuszowi za dokonanie uroczystego aktu. W dłuższym przemówieniu biskup polowy porównał czasy obecne z czasami powstania 63 r., kiedy Polkę otaczały ze wszystkich stron zła siły oraz nawoływał Polaków do tego hartu wiary i miłości ojczyzny, jaki mieli żołnierze 63 r. Imieniem wojska dziękował Nuncjuszowi Cortesiemu plk. Gładki. Na zakończenie zabrał głos Nuncjusz, mówiąc, że jest wzruszony uroczystością poświęcenia na gronie państwa grobu powstańców polskich. Dalej porównał walki naszych powstańców polskich z walkami powstańców włoskich. Na zakończenie wyraził radość, że widzi wśród zebranych tyle przywiązania do wiary katolickiej i kultury romańskiej.

Następnie złożył wieniec wojewoda Boćkański, generał Kleeberg i inni. Cały grób został zasypyany ok. 50 wienkami.

W drodze z Wilna do Plebanji na uroczystość poświęcenia pomnika na grobie powstańców 63 r. ksiądz Nuncjusz Cortesi wraz z towarzyszącymi mu osobami przejeżdżał przez Rukojnie, Młodniki Królewskie, Osmianę, Smorągowie, Mołodeczno, Radoszkowice wszędzie uroczysto witany. Uroczystości w Plebanji trwały od godz. 13.30 do 15 poczem ks. Nuncjusz udał się w drogę powrotną do Wilna, zatrzymując się na krótko w Osmianie.

RAUT W PALACU ARCYBISKUPIM

W Wilnie, wieczorem, w pałacu Arcybiskupim odbył się raut, wydany na cześć ks. Nuncjusza. W raudie wzięli udział przedstawiciele władz na czele z wojewodą Boćkańskim, przedstawiciele wojska z gen. Kleebergiem, profesorem USB, Ochłowieństwo i reprezentanci społeczeństwa.

Oredzie Pana Prezydenta R. P. do Polaków amerykańskich

WASZYNGTON Pat. Zostało oredzie Prezydenta Rzeczypospolitej odczytane przez ambasadora Rzeczypospolitej Potockiego na bankiecie w Warman Park Hotelu spowodu uroczystego przeniesienia prochów gen. W. Krzyżanowskiego na cmentarz narodowy w Arlington.

W oredziu tem powiedziane jest między innymi, jaką sławą cieszy się u was imię Pułaskiego, Kościuski, którzy miłością swą obdarzyli Stany na równi ze swą własną ojczyzną. Na zew wielkiego Waszyngtona wzięli bez wahania udział w walce o wolność Stanów. Jeden na ołtarzu wolności ofiarę życia złożył, drugi wszystkie swe zdolności dla wielkiej sprawy oddał.

Dziś złożyliście hołd szczątkom innego wielkiego Polaka, generała Krzyżanowskiego, który od r. 1846 — 1887 już na wolnej ziemi amerykańskiej przeprowadza jako inżynier pomiary w Stanach, a pracuje przy budowie kolei w zachodnich Stanach. W chwili niebezpieczeństwa dla jedności Stanów staje w szeregach jego bohaterów, by, jak oświadczył, jako syn ukołchanej Polski „walczyć o ideały i wolność Ameryki”.

Realizując to oświadczenie, tworząc pułk przeważnie z żołnierzy polskiego pochodzenia złożony, a po zwycięskiej wojnie, jako generałowi brygady, w nagrodę zasług rządy Stanów powierza stanowisko pierwszego gubernatora Alabamy.

Czcza dzisiaj Stany Zjednoczone Kościuszkę, Pułaskiego i Krzyżanowskiego, jako wielkich bohaterów Polaków, — czci ich świat cały jako Polaków, którzy wolność ponad wszystko ukochali, — czci ich wreszcie cały naród polski jako swych wielkich synów, którzy o swęj krwi polskiej nigdy nie zapominali.

Proces przeciw komunistom w Złoczowie

ZŁOCZÓW Pat. Przed sądem przysięgłych w Złoczowie odbyła się rozprawa karna przeciw komunistom rozwijającym działalność wśród robotników należących do towarzystwa Uniw. Rob. w Brodach.

W wyniku rozpraw Adler Bejla została skazana na sześć lat więzienia, Chil Grubel i Anczel Glas po 7 lat, Rubin Blumenfeld na 3 lata, a ponadto wszystkich pozbawiono praw obywatelskich na lat 10.

SZCZĘŚCIE STOI NA PROGU DOMU KAŻDEGO, KTO POSIADA LOS DO PIERWSZEJ KLASY CZTERDZIESTEJ LOTERII. MOŻE WZ NIEDŁUGO ZAMIESZKA NA STAŁE POD TWYM DACHEM?

Zwycięski marsz powstańców

NA FRONCIE LEON ZAPOWIADA JĄ WIELKĄ OFENSYWĘ

SALAMANKA. Pat. Główna kwatery wojsk powstańczych stwierdza w komunikacie urzędowym, że w Asturji trwa nadal zwycięski marsz wojsk powstańczych. W akcji tej powstańcy zajęli liczne wyzniosłości oraz kilka miejscowości. Na froncie Leon rozpoczęła się akcja o ważnym znaczeniu strategicznym. W Aragonji odparte zostały dwa ataki przeciwnika: pierwszy pod Orna, drugi — w okolicy Loma de Raspun.

Na południe od Ebre wojska rządowe bezskutecznie atakowały pozycje powstańcze w Fuentes Val de Escaleras.

Na froncie południowym, na odcinkach Penarroya i Espiel powstańcy odparli dwa ataki przeciwnika.

W ciągu września lotnictwo powstańcze straciło 22 samoloty rządowe.

KOMUNIKAT RZĄDOWY WALENCJA. Pat. Komunikat urzędowy ministerstwa obrony narodowej

głosi, że na froncie północnym, na odcinkach południowych toczyły się krwawe walki. Powstańcy zajęli Pena del Viento oraz punkt 1200 Dela Pena de Gijan.

Na froncie południowym również są notowane ożywione walki, zwłaszcza na skrzyżowaniu dróg Villanueva del Duque Belmez i Hinojosa — Penarroya. W rezultacie gwałtownych kontrataków zajęliśmy pierwsze linie powstańcze i posuwamy się w dalszym ciągu naprzód. Na południe od rzeki Tago artylerja rządowa bombardowała fabrykę pocisków w Alcabillete oraz zakłady przemysłu wojennego w Toledo.

RZĄD PRZENOSI SIĘ DO BARCELONY

PARYŻ. Pat. Jak podaje „L'Oeuvre” rząd hiszpański postanowił zdjąć się uczynić ostatni krok w reorganizacji republiki. Wychodząc z założenia, że front Aragon jest ostatecznie skonolidowany rząd postanowił przenieść się do Barcelony.

Znowu ostrzeliwanie samochodu angielskiego

LONDYN. Pat. Agencja Reutersa donosi z Szanghaju: 3 samochody, należące do ambasady brytyjskiej w Chinach zostały na drodze między Nankinem a Szanghajem o 16 mil na południe od Szanghaju ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez 6 samolotów.

Jak się zdały były to samoloty japońskie. Jednym z samochodów jechał zastępca brytyjskiego attache lotniczego, w pozostałych zaś żołnierze brytyjscy. Samochody zaopatrzone były w chorągiewki o barwach brytyjskich, skutkiem czego łatwie były do rozpoznania. Władze brytyjskie zawiadomiły władze japońskie o tym wypadku, żądając udzielenia wyjaśnień.

Japończycy w udzielonej natychmiast odpowiedzi podkreślili fakt, że nie byli zupełnie powiadomieni o wyjeździe w tym dniu z Szanghaju samochodów brytyjskich.

Japońska pożyczka wojenna

TOKJO. Pat. Oficjalnie ogłoszono, iż bank japoński w związku z konfliktem chińskim otwiera jutro, subskrypcję pożyczki na sumę 200 mln. yen. Objętość tej pożyczki będą spłacone w ciągu 11-tu lat.

Od Administracji w sprawie dokładnego dostarczania gazety prenumeratorem w Wilnie

Wszyscy nasi wileńscy prenumeratorky zamieszkali w śródmieściu powinni otrzymywać gazetę w domu nie później, niż o godz. 8-iej, a na najdalszych peryferiach miasta do godziny 8.30.

Ci wszyscy, którzyby kiedykolwiek nie otrzymali gazety w godzinach powyżej wskazanych, proszeni są we własnym interesie o złożenie reklamacji.

Reklamacji nie należy załatwiać telefonicznie, lecz wrzucić kawałek papieru z datą, godziną doręczenia i adresem do specjalnej muszki, umieszczonej przy wejściu do lokalu administracji „SŁOWA” z napisem: reklamacje w sprawie doręczania pisma”.

Zabójstwo konsula St. Ziedn. w Bejrucie

BEJRUT. Pat. Tutejszy konsul generalny St. Zjednoczonych zamordowany został dziś rano wystrzałem z rewolweru przez nieznanego sprawcę. Przyczyna zamachu nie została dotychczas wyjaśniona.

Co ustaliły dochodzenia

PARYŻ. Pat. Dochodzenia przeprowadzone przez władze francuskie w Bejrucie ustaliły następujące okoliczności zabójstwa konsula generalnego St. Zjednoczonych: zabójca — Ormianin nazwiskiem Medżaricz Karawan starał się o naturalizację i zamierzał udać się do Stanów Zjednoczonych. Spotkał się jednak z odmową w konsulacie generalnym, który nie chciał mu wydać paszportu ani udzielić wizy.

W chwili gdy konsul generalny Marriner dzisiaj rano o godz. 8.30 wysiadł ze swego samochodu przed gmachem konsulatu Karawan strzelił do niego sześciokrotnie, raniąc go w głowę, brzuch i nogi. Marriner został zabity na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Z codziennej kroniki sowieckiej

MOKSWA. PAT. W rejonie Cichoreckim (kraj azowsko-czarnomorski), rozstrzelano 4 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego. Zagrożono wraz z dyrektorem tego urzędu kolechnikom. Jednemu ze skazanych karę śmierci zamieniono na 10-letnie więzienie.

W Czmkice (Kazachstan południowy), 4 członków „Kontrowolucyjnej organizacji trockistowskiej i nacjonalistyczno-faszystowskiej” działającej w rejonie presnowskim, skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 3-ch na 10 lat więzienia. Publiczność, dopuszczona na salę sądową, wyrok przyjęła oklaskami.

Uczony turecki zginął w Polsce

ŚNIATYN Pat. W chwili przybycia pociągu pociesznego, zdążającego do Rumunii, na stację graniczną w Śniatynie — Złoczuku wyskoczył, czy też wypadł z pociągu jeden z pasażerów, któremu manewrująca w tym czasie na

środkim torze lokomotywa ucięła głowę. Tak się niebezpieczny zginął na miejscu. Jak się okazało, był to obywatel turecki, profesor filozofii w Stambule Mahmud Feyyar Es, który jechał z Berlina do Konstancy.

TELEGRAMY

WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent R.P. przyjął dziś p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

WARSZAWA. Pat. Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie egzekucji i ulg w związku z klęskami żywiołowymi.

W okólniku tym ministerstwo zwróciło uwagę na konieczność stosowania w odniesieniu do niektórych płatników ogólniejszej i umiarkowanej polityki egzekucyjnej.

WARSZAWA. Pat. Wczoraj przybył do Warszawy nowomianowany ambasador japoński p. Shunichi Sako.

CZĘSTOCHOWA. Pat. W dniu wczorajszym zmarł w 96 roku życia weteran 1864 roku porucznik sp. Józef Chrzan-Chrzanowski.

PRZEMYŚL. Pat. W osadzie Tuczym py zmarł s.p. Krzysztof Platek, w wieku 104 lat.

BERLIN. Pat. Na mocy wyroku sądu przysięgłych wykonano dziś w Niemczech dwa wyroki śmierci na dwóch przestępcach za mordstwo i rabunki.

PARYŻ. Pat. Niemiecki minister wojny marszałek von Blomberg opuścił wczoraj Madryt, udając się na Azory.

LONDYN. Pot. „Daily Herald” donosi, że na czele delegacji brytyjskiej na konferencję sygnatariuszy 9 marca stanął m. in. Eden, któremu towarzyszył lord Halifax albo lord Cranborne i b. ambasador W. Brytanii w Chinach sir Aleksander Gadogan.

LONDYN. Pat. Marszałek Badoglio w towarzystwie ambasadora Grandiego udał się dzisiaj rano do pałacu Buckingham, gdzie był przyjęty na audiencję przez króla Jerzego 6-go.

LONDYN. Pat. Stan zdrowia Hubermana uległ ostatnio znacznemu pogorszeniu. Wskutek wywiązania się zapalenia płuc i sinej gorączki operacja reki, jaką należało podjąć, aby usunąć złamanie kości przedramienia oraz celem uregulowania stawów palców, musi być odłożona.

LIVERPOOL. Pat. Biuletyn o stanie zdrowia sir Oswalda Mosley'a wydany wczoraj wieczorem, stwierdza, że stan ten jest całkowicie zadawalniający.

AMSTERDAM. Pat. Trzecia partja o tytuł szachowego mistrza świata pomiędzy Eiwie a Aljechinem zakończyła się po 60 ruchach na remis. Stan gry 1 1/2 : 1 1/2.

CASABLANCA. Pat. Okręt szkolny „Dar Pomorza” zawinął do portu w Casablance.

BIAŁOGRÓD. Pat. Premier Stojadinowicz oświadczył, że podczas obecnej sesji parlamentarnej rząd nie przedstawi senatorowi do ratyfikacji konkordatu ze stolicą apostołską, ratyfikowanego już przez Skupczynę.

BIAŁOGRÓD. Pat. Prasa jugosłowiańska podała dokładny tekst porozumienia zawartego między t. zw. zjednoczoną obojczyką serbską a przedstawicielami Chorwatów. W belgradzkich kołach politycznych, poza zjednoczoną obojczyką, tekst porozumienia został przyjęty z rozczarowaniem, gdyż najważniejsze kwestie będące przedmiotem żądań Chorwatów nie zostały potrąszone.

JEROZOLIMA. Pat. W obozie koncentracyjnym w Akko osadzono 16 arabów z Safedu, za podżeganie do strajku.

ALEKSANDRIA. Pat. Zgodnie z faktem egipsko-brytyjskim przekazano władzom egipskim główne koszar gwardji brytyjskiej i siedzibę angielskiego sztabu.

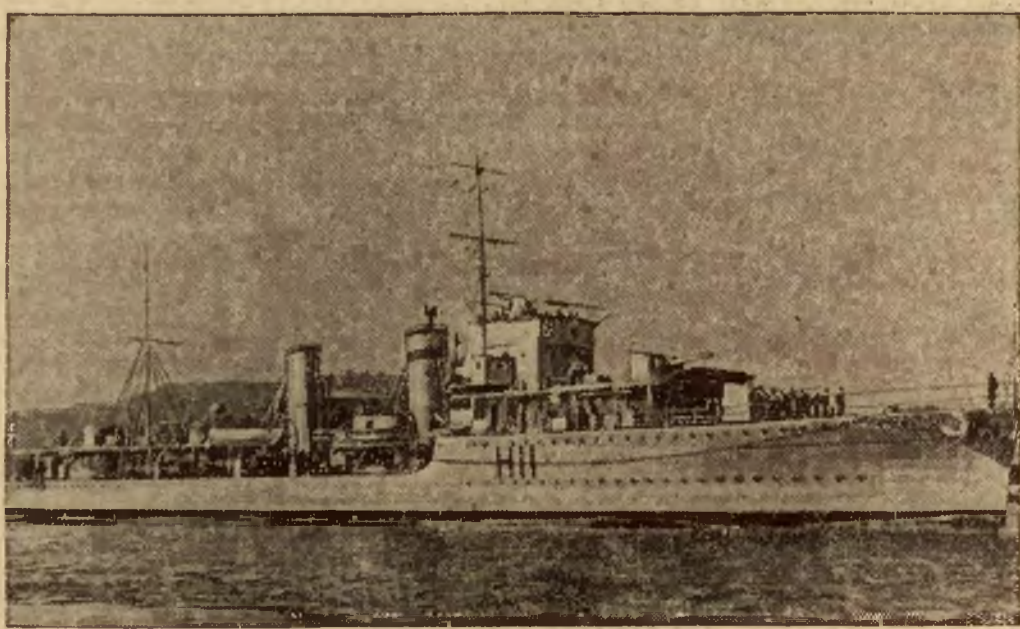
KAIR. Pat. Rząd przeznaczył dodatkowe kredyty w wysokości miliona 14 tys. ft. szterlingów na armje i straż graniczną. Przewidziane jest utworzenie nowych batalionów.

WASZYNGTON. Pat. Prezydent Roosevelt podjął herbatę Vittorio Mussoliniego, syna szefa rządu włoskiego.

DENVERS. Pat. Kongres amerykańskiej federacji pracy uchwałił wykluczyć z federacji 10 związków zawodowych, sympatyzujących z komitetem organizacji przemysłowej. Uchwała ta jednak pozostawia możliwość ewentualnego powrotu organizacji Lewisa do szeregów federacji.

MEKSYK. Pat. Komendant wojskowy Vera Cruz gen. Feliks Gonzales zabił wystrzałami z rewolweru ministra sprawiedliwości Stanu Santa Cruz, Adolfa Moreno, sam zaś został zabity przez adjutanta ministra Elasa Ontiverosa, który następnie popełnił samobójstwo.

Nie poddawajcie się cierpieniom złej przemiany materji, która powoduje nadmierną otłółość, zaburzenia wrobiane, bóle artretyczno-reumatyczne, opuchnięcie stawów, bóle postrzałowe i t.p. Przy tych dolegliwościach stosujcie, przynoszące ulgę zioła przeciwko złej przemianie materji Dra Breyera Nr. 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Pol herba, Kraków — Podgórze.



SRÓDZIEMNOMORSKY PIRACY NIE SPIĄ. Torpedowiec angielski „Basisk” rzekomo atakowany przez tajemniczą łódź podwodną w zachodniej części morza Śródziemnego.

Co słychać na Pohulance

ROZMOWA Z P. J. BUDZYŃSKIM

Po dwóch latach nieobecności w Wilnie powrócił na stanowisko kierownika administracji teatrów miejskich a...

— Skoro zgodził się pan na powrót do Wilna, to znaczy, że na przyszłość obecnego teatru miejskiego patrzy pan optymistycznie...

— Czy to nie przesada? Czy Lwów nie pamięta najlepszych czasów teatralnych w Polsce? A Pawlikowski, a Heller? Ci dyrektorzy, to przecież historyczne postacie teatru polskiego...

— Trudno przypuszczać, by władze nie przysły z pomocą panu... A teraz na zakończenie jednego pytania z zakresu niedyskretnych: Co spowodowało, że z większego teatru, większej gospodarki, a więc i poważniejszego stanowiska, powrócił pan do Wilna?

— Czy to nie przesada? Czy Lwów nie pamięta najlepszych czasów teatralnych w Polsce? A Pawlikowski, a Heller? Ci dyrektorzy, to przecież historyczne postacie teatru polskiego...

— Otóż wyznam panu, że spodziewałem się, iż dyr. Szpakiewicz otrzyma teatr lwowski, a skoro do tego nie doszło, postanowiłem, wobec zmiany dyirekcji we Lwowie, wrócić do Wilna...

TEATR „NOWOŚCI”

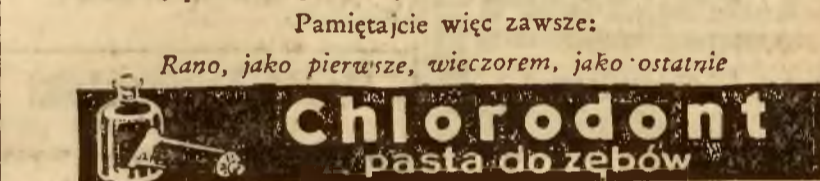
„Atak na Wilno”

Mam wiele sympatii i współczucia dla zapoznanego i nieznanego mi pracownika teatryku „Nowości”. Nikt go nigdy nie oglądał, nie wie kto zacy, czy bogate posiada tualety, jak jest zbudowany, nigdy go nie okłaskujemy, nie wywołujemy na „bis”, aczkolwiek słyszymy ciągle jego pięknie brzmiący głos...

— Czy nasunęły się panu jakieś pomysły na temat dwoma placówkami sztuki? — O tem trzeba by mówić bardzo dużo. Co do mnie, to mogę się pochylać jednym. Przypatrzywszy się w Wilnie zorganizowanemu przez dyr. Szpakiewicza teatrowi szkolnemu, zmontowanemu — za zgodą dyr. Horzycy, taki teatr we Lwowie. Inowacja ta uduła się bardzo. W ciągu dwóch lat teatr ten dał przeszło 140 przedstawień i cieszył się wielokrotnie powodzeniem...

Uczucie suchości w ustach rano

ktoż tego nie zna — a jak łatwo temu zapobiec! Użyjcie choć raz zaraz po przebudzeniu się, pasty do zębów Chlorodont. Chlorodont nie tylko czyści i odświeża, ale dzięki zawartości soli tlenowych pobudza gruczoły ślinowe do wzmożonej działalności, przez co powoduje naturalne czyszczenie ust.



Z WĘDROWEK PO MAŁYCH DROGACH OD ŚWITU DO NOCY, SZLAKIEM PRZYSZŁEJ KOLEI

Rodzące się słońce na okres dziennej wędrówki, rozpraszając jącają się przez szpary nowej stodoly, pachnącej jeszcze żywicą, przedzierali się złote promienie i układały się dównie senność i rozświetlało ciechy i przenikliwie zimny, jesienny poranek. Pogognistemi plamami na przeciwległym stogu siana. Na ostatnim zaś pokosie siana i na wschodzącej runie żyta srebrzyły się rześciewe krople rosy, gajając gamę tęczyowych barw.

antagonizmów językowych, które objawiają się chociażby w pogardliwym nazywaniu posługujących się językiem litewskim — „żagunami”.

— To też wysiedleni agitatozy z powiatu święciańskiego, nie mają tutaj wzięcia.

Tak poetycznie należałoby zacząć ten reportaż, wówczas, gdyby chodziło o odwołanie pejzażu tutejszej okolicy. Skoro zaś idzie o życie i jego przejawy, które obserwowałem w ciągu jednodniowej wędrówki od jakichś tam Konwalisek przez Dziewieniszki aż do Oszmiany, postaram się pisać bardziej realnie. O okolicach tych nigdy nieopisywanych nie zważadzi, że słów parę rzucę.

— Projektie przedłużenia linii kolejowej Woropajewo — Druja o odcinek Oszmiana — Lida mówią tutaj wszyszy z najwyższym entuzjazmem. Kolej ta niewątpliwie będzie rentowną.

Jadący ze mną chłop niejaki Szerer bo, jest w miarę chytry, nieufny, lecz jednak rozmowny. Mówił mi, że dużo już urzędników w swoim życiu woził, lecz najczęściej sekwestratorów i „akcyzników” (urzędnicy lotnej brzygady Izby Skarbowej).

MIASTEczKO PRZYSZŁOŚCI

Zaledwie skończyła się wilgotna taśma drogi, ciągnącej się wśród wysokopiennych sosen, już oczom ukazała się znaczna wyniosłość, na której rozłożyło się miasteczko Dziewieniszki (od litewskiego Dievas — Bóg). U stóp rynnicy różniemi esami, serpenytn przejrzysta Gawia.

TROCHE HISTORJI

W roku 1433 Książę Zygmunt Kiej stutowicz, jak głosi biografia, podarował Dziewieniszki Janowi Gasztoldowi, którego siedzibą były zasadniczo Gieranony.

NOC ZASKOCZYŁA KOŁO OSZMIANY

Cierniało coraz bardziej, a jasny dotąd odcinek nieba, w którym kołowały niedawno kłuze zórawi tęskliwie zawodzących, zasnuł się kłębiami ehmur, siejących urywanym deszczem.

OKOLICE I LUDNOŚĆ

Okolice mniej lub więcej pofalowane, mają przeważnie lekką do uprawy glebę, dość gęsto zresztą naszpikowaną kamieniami. Z lasów, przeważają sosnowe, podszyte często fioletem wrzósów. Widnokrzę, jak okiem sięgnąć, ściśnięty też siną obręczą lasów.

W chałupie, gdzie zatrzymałem się na nocleg, zebrało się kilkunastu chłopów, lecz rozmowa jakoś się nie kleiła.

W stodole, zagrzebałem się w pachnące siano i starałem się zasnąć.

Przed Grauzyszkami, które, jak wszystkie te miasteczka, położone są na panującym nad okolicą, wznieśieniu — zatrzymaliśmy się na ośmiad. NIEŚMIERTELNA JAJECZNICA I KAWA ŻOŁĘDZIOWA

W ferenie i na torach

Bokserzy R. K. S. „Elektrit” ruszają do startu

W niedzielę 17-go b.m. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu bokserkiego R.K.S. „Elektrit”.

Warszawa zwycięża Królewiec w zapasach 13:10

KRÓLEWIEC. Pat. Rozegrany w Królewcu w niedzielę wieczorem mecz zapasowy między reprezentacją Warszawy i Królewca o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez niemiecki dziennik „Preussische Zeitung”, zakończył się zwycięstwem Warszawy — 13:10.

wa niezastąpienie z Braumem. Przeciwo decyzji sędziów przyznanej zwycięstwo Polakowi Niemcy żądali protestu.

Międzypaństwowy turniej rugby

PARYŻ. Pat. W ramach paryskiej wystawy światowej rozpoczęty został w niedzielę w Paryżu międzypaństwowy turniej Rugby.

spotkania eliminacyjne, a mianowicie: Rumunia wysoko pokonała Holandię 42:5, a Włochy również wysoko zwyciężyli Belgię w stosunku 45:0.

WILNO, 13 października

Zarząd PZLA przedstawił Państwowemu Urzędowi szereg postulatów odnośnie dalszej współpracy z tym urzędem.

„Zarząd PZLA, mając na względzie pozytywną pracę dla dobra lekkiej atletyki, uważa za konieczne i celowe, że nastąpić musi w porozumieniu z ZPZS oraz z PUWF i PW zmiana, względnie ustalenie nowych podstaw współpracy na odcinkach następujących:

- 1) Kierownictwo pracy WF i sportu na terenie PUWF i PW musi posiadać wszelkie cechy stałości, to jest kierownik tego wydziału musi piastować swoje stanowisko przez czas dłuższy, nie zaś jako pewien odcinek roboty służbowej między linją a administracją. Zarząd PZLA widziałby rozwiązanie tej sprawy przez obdarzenie tego stanowiska przez osobę cywilną, względnie emerytowanego oficera, posiadającego odpowiednie kwalifikacje. 2) Współpraca z PUWF i PW, Ośrodkami WF i PW tak okręgowymi, jak i powiatowymi musi być na zasadzie doświadczeń ostatnich lat poddana rewizji. 3) praca wyszkoleniowa, dotycząca pewnych gałęzi sportów z organów PW i WF przeniesiona musi być na związki sportowe całokształtu, bo dzisiejsza dwutorowość pochłania i tak skromne już fundusze i nie doprowadza do celu. 4) większe uwzględnienie potrzeb sportu w budżecie PUWF i PW, gdyż dotychczasowa pomoc jest zgoła niedostateczna. 5) bezwarunkowe wyciągnięcie związków sportowych do omówienia planów w kierunku ich najwzschodniejszego naświetlenia w dziedzinie budownictwa sportowego, wyszkoleniowej oraz przed wydaniem jakichkolwiek zarządzeń, związanych z życiem sportowem. 6) przeznaczenie pewnych subwencji na spotkania propagandowe i międzypaństwowe, oraz subwencję na prace administracyjno-organizacyjne w związkach okręgowych i w wyjątkowych wypadkach w poważniejszych klubach. 7) powiększenie ilości trenerów związkowych w PZLA a mianowicie: powiększenie ilości tej do trzech, jeśli idzie o lekko-atletykę męską musimy mieć specjalistów do biegów, rzutów i skoków oddzielnie. 8) poza trenerami związkowymi niezbędnym jest posiadanie w każdym okręgu po jednym instruktorkie lekko-atletycznym. 9) wprowadzenie ciągłości obowiązków dla wyszkolenia juniorów oraz poza obzami męskimi przed wprowadzenie jednego obozu lekko-atletycznego dla kobiet. 10) przygotowanie podstaw do przeorganizowania niższych komórek organizacyjnych t.j. klubów oraz okręgów i podokręgów.

U nas i gdzie indziej

KARTUZY. Pat. Nad malowniczym jeziorem oskrzyckim w „Szwajcarii Kaszubskiej” powstaje stały obóz wypoczynkowy Polskiej YMCA, który otrzymał nazwę „Wieżycza”. Celem obozu będzie umożliwienie młodzieży kaszubskiej i pomorskiej uprawianie sportów wodnych latem, a w porze zimowej — narciarstwa, wyrzysztując okoliczne różnice poziomów w terenie. Z obozu korzystać będzie młodzież szkolna i robotnicza. Koszt budowy i wykupowania obozu wraz ze schroniskiem narciarskim wyniesie 50 tys. złotych. Budowa jest już w toku.

Inicjatywa Poleskiej Izby Rolniczej

Otrzymujemy następujący list:
Poleska Izba Rolnicza posiadając informację, iż wielu właścicieli majątków ziemskich na Polesiu poszukuje dzierżawców oraz, że niektórzy z tych majątków biorą w dzierżawę ludzie niefachowi i z ziemią niezwiązani, a ponadto pochodzący z elementu niepolskiego, pragnąc w tej dziedzinie okazać ew. pomoc przystąpiła do ewidencjonowania majątków, poszukujących dzierżawców, z drugiej zaś strony czynić będzie poszukiwania odpowiednio kwalifikowanych dzierżawców. W związku z tą akcją Poleska Izba Rolnicza komunikować się będzie z Izbami Rolniczymi na terenie całej Polski, Związkiem Izby i Organizacji Rolniczych oraz innymi organizacjami rolniczymi, mogącymi wskazywać jednostki, posiadające warunki do objęcia dzierżaw. Poleska Izba Rolnicza do spraw na tury prawnej i prywatnej umów wkraczać nie zamierza, chce jedynie ułatwić nawiązanie kontaktu, a temsamem przyczynić się do powierzenia dzierżaw majątków w ręce możliwie najbarziej odpowiednie. Zaferowanie obu stron należy kierować do Poleskiej Izby Rolniczej, Brześć n. Bugiem, Piarackiego 19.

wz. Dyrektora Izby Rolniczej
Inż. E. Podolski

Wiadomości kościelne

UDZIAŁ DUCHOWIEŃSTWA W DNIU OSZCZĘDNOŚCI

W związku z dniem oszczędności przypadającym na 31 października, Kurja Metropolitańska na polecenie J.E. Arcybiskupa wydała zarządzenie, na en dzień święta patronki tego kościoła — św. Teresy.

UROZCZYŚCENIE W KOŚCIELE OSTROBRAMSKIM

W piątek, to jest pojutrze, w kościele ostrobramskim odbędzie się uroczystość spowodu przypadającego na ten dzień święta patronki tego kościoła — św. Teresy.

Nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbędą się w porządku ustalonym na niedzielę i święta. Suma o godz. 11-ej.

(z).

Ze st. posterunkowego — podkomisarz

WILNO. W wojewódzkim urzędzie śledczym pracował starszy posterunkowy Wierzbicki, który w godzinach po za służbowych uczęszczał na uniwersytet i niedawno uzyskał tytuł magistra praw.

Wobec uzyskania dyplomu Wierzbicki został zwolniony ze służby jako niższy funkcjonariusz po to żeby przyjąć być nadygnął spowrotem do policji w randze podkomisarza z przydziałem do Krakowa.

Jest to pierwszy wypadek w policji wileńskiej, żeby starszy posterunkowy awansował od razu na oficera.

Wegiel górnośląski pierwszorzędnej jakości koncernu „PROGRES”, Katowice, wagonowo i tonowo w szalenie zapłombowan. wozach poleca firma Przedsiębiorstwo Handl.-Przemysł. **M. DEULL** Spadkobiercy Sp. Kom. biuro Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811 bocznica własna i składy ul. Kiłowska 8, tel. 999. Waga gwarantowana. Ceny konkurencyjne.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„KAPITAN TAYLOR”

„HELJOS”

Scenariusz obok reżyserji i gry aktorskiej stanowi jeden z zasadniczych elementów filmu. Konstrukcja fabuły jest równie ważna, co zdjęcia, montaż, światła i inne czynniki techniczne. Z tego też względu „Kapitan Taylor” wymaga dużej korekty, gdyż to, co weszło na ekran posiada, mniej niż właściwy poziom. Mowa oczywiście o scenariuszu, który ma za wiele zagmatwań, zbytecznych dygrysji i niepotrzebnych zalamów. Niezależnie od tego film jest ciekawy, a dzięki dobrej grze zespołu interesujący.

Już sam Gary Cooper wystarczy za wszystkie inne braki. W każdej roli tego świetnego artysty jest tyle bezpośredniej żywiołowości że widz mocno przeżywa dzieje bohatera. Szczególnie, gdy są one tak niezwykle i awanturyczne jak tutaj. Handel niewolnikami, katastrofa morska i tragiczne pytanie: „czy można ratować jednych, skazując na śmierć innych, pierwszych lepszych z brzozy — to wszystko w dostatecznym stopniu stwarza emocje i napięcie. Gdyby nie wyżej wymieniana „dekompromisywa” scenariusza, można byłoby ten obraz zaliczyć do całkiem udanych.

Tad. C.

PO OTWARCIU ROKU NA U. S. B.

WYKLADY ROZPOCZĘTO W SPOKOJU

WILNO. Pierwszy dzień wykładów po otwarciu roku akademickiego upłynął spokojnie.

Na wszystkich wydziałach rozpoczęły się już wykłady i zapisy na ćwiczenia i seminarja.

Zadnych zatargów spowodu nie było, żydzi na wydziale prawnym zajęli spokojnie lewą stronę. Zda się stan wytworzony w ub. roku utrwali się i przebieg wykładów nie będzie zakłócony.

ULOTKI ZW. MŁODEJ POLSKII
Dzisiaj na terenie USB ma wystąpić poraz pierwszy Związek Młodej Polski.

Podobno mają być szeroko kolportowane ulotki propagandowe zawierające wytyczne programu ideowego tej organizacji. (z)

MŁODZIEŻ U.S.B. DOMAGA SIĘ NOWYCH ULG.

WILNO. Związek studentów ziem Północno-wschodnich R.P. wespół z kołami prowincjonalnymi U.S.B. rozpo-

czął akcję o uzyskanie od Ministerstwa W.R. i O.P. dodatkowych sum na zapomogi dla studentów wszystkich lat studjów.

W dniu Inauguracji roku akad. rozrzucona została ulotka wydana przez Związek Stud. ziem Północno-wschodnich R.P. zawiadamiająca o rozpoczęciu tej akcji, a wczoraj delegacja organizacji akad. które podjęły tę akcję, w osobach Bortnowskiego i Germanika została przyjęta na audjencji przez pana Rektora.

Delegacja wręczyła p. Rektorowi obszerny memoriał, podpisany przez przedstawicieli organizacji z terenu ziem północno-wschodnich.

W memoriale młodzież podkreśla wyjątkowo ciężką sytuację materialną studentów pochodzących z ziem północno-wschodnich oraz prosi o przyznanie dodatkowych sum z min. W.R. i O.P. do dyspozycji pana Rektora na ulgi w opłatach i zapomogi dla studentów także pierwszych lat studjów.

Jak się dowiadujemy p. Rektor U.S.B. ustosunkował się bardzo przychylnie i obiecał oświadczyć ten memoriał w min. W.R. i O.P. dokąd wyjeżdża w czwartek (b).

Konferencja graniczna z Litwinami

WILNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych w rejonie Oran odbyła się konferencja graniczna z Litwinami poświęcona m. in. sprawie zamknięcia granicy dla rolników w związku z zakończeniem prac w polu. Ponadto omawiano drobne zatargi graniczne.

Z ramienia naszych władz w konferencji wzięli udział: przedstawiciel starostwa pow., komendant policji powiatowej, oraz oficerowie

KRONIKA WILEŃSKA

SRODA
Dzisiaj 13 Edwarda Kaliksta

Wschód słońca g. 5.44
Zachód słońca g. 4.26

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, dość dużym w dzielnicach południowych i wschodnich, a mniejszym w pozostałych.

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI
Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turgielna (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski

Przybyli do hotelu „Europejskiego”
Łokuciejewski Bronisław z Mołodeczna, ks. Światopełk Mirski Wiktor z Ustrzeż, gen. Suszyński Stefan z Kondraczka, Kuczyński Stanisław z Budzławy, Niemenfeld Adolf z Czestochowy, Peter Alfred z Białogostka, pos. Dębicki Czesław z Wołozyna, Łócki Szejma z Warszawy.

Hotel „St. Georges” w Wilnie

Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

NAUKA
— **SHELLEY'S INSTITUTE.** (4 M. Kiewicza m. 12 piętro II.) zapisy na kurs angielski, francuski i niemiecki: 13-go i 14-go od 11-ej do 13-ej i od 20-ej do 21-ej

Stypendjum do Londynu otrzymują studenci (wylączone z wynikiem egzaminu „With Distinction”).
Lektoraty dla studentów U.S.B. po 4 zł. mies.

ZEBRANIA I ODCZYT
— Sroda literacka. Dzisiaj prof. Manfred Kriell, którego ostatnią książką „Wstęp do badań literatury” wywołała ożywioną dyskusję — wygłosi odczyt na temat „Z zagadnień teorii literatury”. Wstęp dla wszystkich. Początek o godz. 20.15.

— Inauguracja czwartkowych dyskusyjnych w Z.P.O.K. Pierwszy powakacyjny Czwartek Dyskusyjny, na którym p. Marja Hillerowa będzie mówiła na temat: „Z zagadnień samorządowych”. — odbędzie się dnia 14 października (czwartek) o godz. 6-ej punktualnie w lokalu Z.P.O.K. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3.

— Z Chześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego: we czwartek dnia 14 bm. w sali Chześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Metropolitańskiej Nr. 1. Pan prof. Gustaw Malawko wygłosi odczyt ilustrowany przez zreczem, na temat „Trójgłowy Sienkiewicz” (Ozkiem i Mieczem)

— **Walne Zebranie Cechu Krawców Chześcijańskich** odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 20-ej w lokalu własnym (ul. Bakszta 1)

RÓŻNE
— Wileńskie Towarzystwo Wzajemne Konech prosi swych członków wraz z Rodzinami o wzięcie udziału w

tradycyjnym biegu myśliwskim w dniu 17.X.1937 r.

Początek biegu o godz. 14.00 z toru wysięgowego na Pospieszce — „Z życia Wileńskiego Towarzystwa Opleki nad Zwierzętami. Podajemy do wiadomości, iż lekarz weterynaryj dr. Jan Użarówski z ramienia Towarzystwa przyjmuje chore zwierzęta u siebie w domu przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 12 — 3 codziennie od godziny 15—17 oprócz niedziel i świąt.

— „Czar Cyganerji” w kinie „Pan” — Już dziś premiera najwspanialszego filmu „Czar Cyganerji” w którym występują dwie gwiazdy pierwszej wielkości Marta Eggerth i Jan Kiepura.

BALE I ZABAWY
— „Czarna kawa — dancing — brydz” w Polskim Czerwonym Krzyżu. Tradycyjnym zwyczajem Oddział P.C.K. m. Wilna urządza w dniu 30 października r.b. w Oficerskim Kasynie Garnizonowym „Czarna kawa — dancing — brydz” cały dochód z której przeznacza się na Pogotowie Sanitarne P.C.K.

TEATR I MUZYKA
— Teatr Miejski na Pohulance. Dwa ostatnie przedstawienia „Lato w Nohant”. Dzisiaj, w srode dn. 13 bm. o godzinie 8.15 wiecz. przedostatnie przedstawienie świetnej komjdi J. Iwaszkiwicza „Lato w Nohant”, która mimo dużego powodzenia, schodzi z afisza, ustępując miejsca nowej premierze, komjdi Moliera „Uczone biogłowy” — w czwartek dn. 14.X. ostatnie przedstawienie „Lato w Nohant” — o godz. 6.15 wiecz.

T. Boy - Zelenki w Wilnie, Jutro, w czwartek dn. 14 bm. o godz. 9-ej wiecz. T. Boy-Zelenki wygłosi odczyt p.t. „Feminizm Moliera”, w związku z najbliższą premierą teatru „Uczone biogłowy”. Odczyt ten niewątpliwie zainteresuje całe Wilno, zarówno osobą prelegenta jak i tematem zawsze żywym i aktualnym. Ceny miejsc propagandowe — Dzisiaj gra Misza Elman w Wilnie. Jedyny występ Miszy Elmana, mistrza skrzypiec odbędzie się o godz. 8.30 w w Sali Kina „Mars”. Pozostałe bilety w kasie sali kina „Mars” od godz. 12-ej p. p.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**
„Wiedeńska Krew” po cenach zniożonych. Dzisiaj poraz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru klasyczna operetka Jana Straussa „Wiedeńska Krew” tryskająca bogactwem melodji, oraz humorem. Doskonała gra artystów bez zarzutu odtwarza zarówno daną epokę jak i wokalną stronę widowiska.

Już w czwartek spowodu próby generalnej premjery operetki „Kwiat Hawaju” przedstawienie zawieszono.

Jubileusz Teatru Muzycznego „Lutnia” W piątek 15 b.m. Teatr Muzyczny „Lutnia” rozpoczyna szósty rok swej działalności podczas której społeczeństwo wileńskie poznało najlepszych kompozytorów europejskich z Offenbachem na czele zarówno klasyków jak i ostatnich modernistów, kierownictwo zapoznało również społeczeństwo z rodzinnymi kompozytorami, z których ceniomy wilanin M. Józefowicz niedawno zbierał oklaski jubileuszowe, w dziedzinie zaś operowej przez wystawienie kilkunastu oper zapoznało Wilno z najlepszymi artystami operowymi, Staraniem kierownictwa odbył się również cykl koncertów symfonicznych z udziałem najlepszych wirtuozów.

Dla obchodu tego święta kierownictwo wybrało przepiękną operetkę kompozytora op. „Wiktoria i jej huzar” Pawła Abrahama „Kwiat Hawaju” nad realizacją której praca trwa już od kilku tygodni przy udziale całego zespołu pod reżyserją K. Wrtwiez - Wicrowskiej i kierownictwem muzycznym Stanisława Dziecielskiego dotychczasowego kapelmistrza opery i operetki poznańskich.

— Teatr „Nowości”. Dzisiaj nowa wielka rewja p.t. „Atak na Wilno”. Udział bierze cały zespół artystyczny, oraz nowozaangażowane trio akrobatyczne Bluma — tzw. „trzech diabłów”. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz. Ceny miejsc propagandowe; walc balkon 25 gr. parter od 54 gr.

dla CERY SUCHEJ stosujcie CRÉME NEUTRE-PERFECTION

OSZUŚCI W MUNDURACH WOJSKOWYCH

zdołali wyłudzić futro wartości 2000 zł.

WILNO. Notowaliśmy niedawno, że policja otrzymała wiadomość iż do Wilna wybierają się dwaj oszuści, którzy podając się za oficerów nabywają towary wystawiając w samian weksle.

Obecnie okazuje się że oszuści istotnie zawitali do Wilna i zdołali nabrać dwie żydowskie firmy futrzarskie przy ul. Niemieckiej.

Onegąd do jednego z tych sklepów przybyli dwaj osobnicy w mundurach wojskowych z których jeden podał się za porucznika Adama Grodzickiego z Brześcia, drugi zaś okazał legitymację na imię prokuratora Sądu Wojskowego w Warszawie porucznika Bolesława Wizora.

Przybyli wyrazili chęć nabycia futra i po dłuższych oględzinach wybrali kilkanaście cenniejszych skórek ogólnej wartości 1300 złotych.

Właściciel firmy zgodził się pobrać niedużą zaliczkę a na reszcie należności rzekomi oficerowie wystawili krótko terminowe weksle.

Dopiero potem handlarz dowiedział

się o ostrzeżeniu w prasie i tknięty ziemi przeczami złożył się do policji. Tam mu oświadczone, że istotnie padł ofiarą oszustów.

W podobny sposób została oszukana druga firma na 600 złotych.

Tymczasem rzekomi oficerowie tego samego dnia zbiegli z Wilna i zatrzymali się w Tarnopolu gdzie noga im się powinęła bowiem zostali w czasie usiłowania dokonania kolejnego oszystwa zdemaskowani i aresztowani.

DZIS SZCZĘŚLIWA DATA!

Dzisiaj wszyscy KUPUJĄ LOSY w szczęśliwej kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 Wilno Mickiewicza 10

Uczczenie Rodziewiczówny w Brześciu

BRZEŚĆ. Na zebraniu Twa Opieki nad Kresami w Brześciu uchwalono nadać tytuł honorowego członka T-wa znakomitej powieściopisarsce i bojowni

Zajście w czasie targu w Mejszagole

Zniszczono kilka straganów żydowskich

WILNO. W ubiegły poniedziałek do Mejszagoly z racji targu przybyło kilku handlarzy - żydów z Wilna. Miejscowi straganiarze zażądali od żydów usunięcia się z rynku a gdy wezwanie nie odniosło skutku usiłowano usunąć żydów siłą. Wynikiem zajścia w którym wzięła również udział grupa chłopów. Trzy żydowskie stragany zostały wywrócone zaś ich właściciel z rynku wypędzono.

Popełnił samobójstwo przed ślubem

WILNO. Wczoraj rano przy ulicy Ponarskiej 47 powiesił się w składziku na drzewo 50-letni Mejer Segal, krawiec z zawodu.

Gdy wypadek zauważono Segal już nie żył więc wezwany lekarz mógł stwierdzić tylko zgon.

Desperat miał w sobotę ożenić się i powodem rozpaczliwego kroku było najprawdopodobniej stanowisko rodziny która nie chciała dopuścić do małżeństwa.

Z SĄDÓW

Krwawa bóika w Turgielach

WILNO. W lutym bież. roku przed jedną restauracją w Turgielach wywiązała się krwawa bóika między mieszkańcami Turgiel i sąsiednich wsi. W bóice udział wzięło kilkunastu mężczyzn a narzędziami walki były noże, sprężynówki i pałki.

W wyniku, na ulicy został nieprzytomny z upływu krwi Józef Kozłowski.

Wszczęte śledztwo skierowało się przeciwko mieszkańcom wsi Bojary, których postawiono w stan oskarżenia. Zastępcy oni wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym, — sa to Franciszek, Paweł i Bronisław Kozłowsy, St. Wosoczi, Adolf Falkiewicz i J. Borkowski. Wszyscy prawie karani za defraudacje leśne i samogon.

Poszkodowani również Kozłowsy, Józef — otrzymał kilka ciosów spręży

Wyrok w tej sprawie wobec spóźnionej pory podamy jutro. Z.A.

Debata

„Dziennik Poznański”

WOJNA WYMAGA OD NARODU OFIAR

Tokio, we wrześniu czenie tej ekspedycji, redukując ją do wymiaru wyprawy karnej, która po daniu solidnej nauki niegrzecznym Chińczykom uzna zadanie swe za spełnione.

Bo cóż więcej, jak nie porządek i pokój w Chinach może być celem Japonii, będąc zarazem jej interesem. Byłoby to jednakże panowanie tam w oparciu o uznanie przywilejów i praw specjalnych Japonii. Uznanie to, skoro nie przyszło dobrowolnie, trzeba dzisiaj wymusić siłą! A że się Chiny bronią przeciw przymusowi i to bronią naprawdę nie na żarty, więc zagadnienie wyprawy karnej na Północy rozrosło do zagadnienia zasadniczej rozprawy wojennej z Chinami. Tem samym powstała sytuacja nigdy właściwie nie brana pod uwagę w przewidywaniach kryzysowych Japonii: wojna już nie o Chiny, jako pierwszą i ostatnią ewentualność, na którą Japonia musiała być przygotowana, chcąc utrzymać się w swej roli mocarstwa dominującego w przelocie Dalekiego Wschodu — ale wojna z Chinami jako pierwszy tymczasem a wcale nie decydujący etap wspomnianego kryzysu. W nomenklaturze na użytek bieżącej historii zastąpiono oficjalnie termin „incydent północno-chiński” nazwą „incydent chiński-japoński”. Termin „wojna” unikany jest starannie i systematycznie, jakby chcąc nadać urzymać tak na zewnątrz i wewnątrz kraju wrażenie, że to co się dzieje, nie jest w pełnym znaczeniu zbrojną rozprawą dwóch państw i narodów, ale tylko powożnym zabiegiem chirurgicznym, którego cel stanowi eliminacja pewnych szkodliwych wpływów i grup w kraju, nietylko obcym, za którego losy i przyszłość przyjęło się jednak publicznie odpowiedzialność przed własną historią i wobec reszty świata.

Ze wojsko wysłane do Chin zadanie swoje spełni jak tylko można najdziejnie, o tem nikt w Japonii mieć nie mógł najmniejszej wątpliwości. Należało jednak przygotować społeczeństwo na którym odbić się musi ciężar każdego wojskowego wysiłku, aby pogodziło się z tą pewnego rodzaju niespodzianką w stylu Rostrowskiego (jaka staje się coraz wyraźniejsza zbrojna w Chinach. Urósłszy do wymiaru bezwzględnej i bardzo morderczej wojny). Zdawało się niby, że polityka Japonii w stosunku do Chin potrafi ewentualności uniknąć, potrafi oszczędzić krajowi wojny na tym odcinku, skoro siły potrzebne są w wielu innych kierunkach. Być może, tu i ówdzie zrodziły się wątpliwości, czy wobec doprowadzenia do obecnego stanu rzeczy dotychczasowa polityka Japonii w stosunku do Chin nie była zupełnie błędna?

To wszystko należało wewnątrz kraju wyjaśnić, rozwiać rodzące się wątpliwości, przygotować naród do złożenia koniecznych ofiar i wytrwałego jego zapewnienia, innymi słowy zmobilizować te wszystkie siły państwowe w narodzie, których jedność, stanowczość i cierpliwość stanowi rekwizyty zwycięstwa. Kierownicze sfery podjęły więc akcję, mającą na celu przez ukazanie źródeł z jakich zrodziła się obecna sytuacja i przez

w tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najbardziej aktualne artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywać poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

przeprowadzenie dowodu, że taka a nie inna była dziejowa konieczność, zmuszająca Japonię do akcji — przekonac własne społeczeństwo o tem, że walkę trzeba. Nie ukrywa się już, że wysiłek narodu musi być wielki aby sprostać wymogom jakie narzuca mu obecny stan wojny bo jak to powiada „Nici Nici” — także i ten, kiedy rzuca się na królika musi się skupić i użyć całej swej przemysłowości, inaczej go nie złapie. Mówi się już także wcale wyraźnie, i w nlejakim przeciwieństwie do początkowych wynurzeń, że o szybkim załatwieniu się z nieprzyjacielem mowy tymczasem być nie może, oraz że pokonanie Chin „wobec napiętej sytuacji międzynarodowej” samo jedno nie przesądza pokoju na wschodzie, a wobec tego Japonia musi być gotowa do dalszych wysiłków i posiadać jeszcze całe mnóstwo niez użytých sił. Czyli, innymi słowy, dzisiejsze trudności, bynajmniej nie ukazują rozmiaru poświęcenia, na jakie społeczeństwo w obecnym kryzysie może być z czasem skazane.

Społeczeństwo przyjęło ten stan faktyczny do wiadomości spokojnie. Entuzjazmu bowiem nie należy sądzić według ilości usłyszanych okrzyków, żegnających wojsko, odchodzące na front, ani w miarę gremjalnego odprowadzania i flag w samochodach i na dworcach i śniegów i baniałów nieustannych: każde odprowadzenie jest automatycznym niejako obowiązkiem organizacji okręgu miejskiego, w którym przyszły bohater mieszka. Poczują się do tego obowiązku także organizacje, biura i urzędy w których pracowali. Ale nawet w czasach pokoju rekrut odchodzący do wojska, zegnany bywa z całą parą chorągiewek, a nieraz do nawet muzyki przez własną lub dzielnicę. Można natomiast cytować i mnożyć przykłady ofiarności na cele wojenne: sumy ze zbiorów publicznych sięgały milionów yen. Pamięć o wojsku na froncie jest wzruszająca. Patriotyczne kobiece organizacje wysyłały dla nich sznami naczki pocieszenia. Przypomnienie ich trudów i bohaterstwa jest nieustannym motorem akcji i pobudką dla nastających. W dziele mobilizacji jednoci narodu najważniejsze zadanie przynależy udziałowi prasie, która w obecnej fazie naprawdę nie próżnieje.

Opisami coraz to nowych przykładów ofiarności, oddania i męstwa zachęca innych. Ci, którzy nie mogą nie uczynić dla żołnierzy na froncie, myślą o pomocy dla rannych, odwiedzają szpitale, pomagają pozostałym w poległych wdowom i sierotom. Opieka, jaką sąsiedzi rozciągają nad dotkniętymi podobnie ofiarami kryzysu, może naprawdę służyć gdzieindziej jako wzór. Właściciel domu np. zniżą dzierżawne

Echa gospodarcze

DOKĄD WYWOZIMY ZBOŻA

Niedawno podaliśmy porównawczą statystykę eksportu rolnego produktów roślinnych z lat 1935 — 36 oraz 1936 — 37. Wynik ogólny był ten, że jeśli idzie o wagę, to wywieźliśmy o 240 tys. ton mniej, ale dzięki zwyżce cen zagranicą otrzymaliśmy około 15 milionów zł. więcej. Poniżej podajemy kierunki, w jakich głównie idzie wywóz zbóż:

| Państwo | tys. q |
|--------------|---------|
| Anglia | 362 |
| Niemcy | 24,9 |
| Dania | 3,8 |
| Zyto: | |
| Dania | 692 |
| Norwegia | 287 |
| Belgia | 286 |
| Niemcy | 232,4 |
| Austria | 222,7 |
| Anglia | 37,4 |
| Holandia | 31,4 |
| Jęczmień: | |
| Belgia | 2.265,7 |
| Anglia | 182,2 |
| Stany Zjedn. | 117,4 |
| Holandia | 73,8 |
| Niemcy | 47,7 |
| Dania | 21,8 |
| Owies: | |
| Belgia | 253,8 |
| Niemcy | 56,4 |
| Dania | 49,8 |
| Szwajcaria | 32,9 |
| Kuba | 19 |

Jak widzimy zdaleka najlepszym naszym odbiorcą jest mała Belgia. Bierze od nas prawie trzy miliony centnarów zbóż. Przynajmniej brała w ostatniej kampanii, gdyż wobec obowiązującego teraz zakazu wywozu, trudno przewidzieć ile weźmie.

Wśród pozycji eksportu rolniczego podaliśmy „inne produkty”, których wywieźliśmy 656 tys. q. za cenę około 19 milj. zł. Trzeba zaznaczyć, że pierwsze miejsce w tej pozycji zajmuje groch, (256 tys. q. za 6 milionów zł.) a dalej idzie fasola (125 tys. q. za 4 i pół miliona). Eksport tych dwu roślin dał nam prawie tyle, co cały eksport owsa. Na trzecim miejscu idzie wyka i peluska, która jednak spadła w stosunku do 1935 — 36 roku o 100 tys. centnarów.

CZY BĘDĄ ZNIESIONE ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE

Jak donoszą z Warszawy (P. A.T.) Rząd nosi się z zamiarem likwidacji patentów przemysłowych. Krok ten byłby o tyle zrozumiały, że ta forma podatku była dawniej prawdziwym curiosum we współczesnej Europie. Dziwaczność jej polegała na tem,

że przemysłowiec opłacał tem wyższy podatek, im więcej zatrudniał robotników, podczas gdy zagranicą przemysłowcy otrzymywali premie za zatrudnianie większej ilości bezrobotnych. Podatek ten był już reformowany w kierunku uzależnienia od obrotu, a obecnie ma być zupełnie zastąpiony dodatkami do podatku obrotowego. Byłoby w porządku, gdyby nie to, że rząd często oblicza zbyt okropnie tego rodzaju zamiany, tak, że w rezultacie każda „reforma” podatkowa kończy się zwiększeniem obciążenia.

POSTULATY SFER ROLNICZYCH W SPRAWIE KONTYNGENTÓW WWOZOWYCH NASION

W ostatnich dniach odbyła się w Sekcji Centralnej do Spraw Nasienictwa przy Związku Izby i Organizacji Rolniczych konferencja w sprawie ustalenia kontyngentów na nasiona ni produkowane w Polsce względnie produkowane w niedostatecznej ilości na potrzeby krajowe. Zebranie odbyło się w obecności delegatów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Związku Izby i Organizacji Rolniczych, Centralnej Komisji Wywozowej oraz przedstawicieli zainteresowanych firm handlowych. Na konferencji wysunięto następujące ilości jako kontyngenty dla pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego: dla końskiego zębu 2.800 t., dla lucerny 350 ton, dla nasion komornicy 5 ton, dla nasion innych traw z wyjątkiem tymotki i mieszanek nasion trawiastych 150 ton, dla grochu, fasoli i bobu jadalnego 100 ton, dla nasion słonecznika 150 ton, dla nasion mierzynka 5 ton. — Koński ząb będzie zapewne sprowadzany ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Afryki, Węgier i Jugosławii, lucerna z Węgier, Czechośłowacji, Ameryki, Niemiec i w pewnych ilościach z Francji. Według otrzymanych informacji lucerna francuska w roku bieżącym częściowo wymarża. Zebrani wypowiedzieli się przeciwko sprowadzaniu lucerny włoskiej, która nie nadaje się w naszych krajowych warunkach i w dużych ilościach wymarża. Wysunięty został również postulat wprowadzenia ulg celnych dla lucerny i końskiego zębu. Wystąpiono przeciwko kontyngentom dla tymotki i mieszanek nasion trawiastych uzasadniając to zwiększeniem krajowej produkcji tymotki oraz szkodliwością w sprowadzaniu gotowych mieszanek traw. Jako termin uruchomienia kontyngentu zebrani wysunęli 1-go listopada b. r. tak żeby podział mógł nastąpić do dnia 15 listopada. Wysunięto również postulat, aby ważność polewozwozowych przedłużyć do dnia 31 maja 1938 roku.

POWSZECZNOŚĆ OŚWIATY ZALEŻY OD ILOŚCI SZKÓŁ. POMÓŻCIE JE BUDOWAĆ

FRANK HELLER (42)
AUTORYZOWANY PRZEKŁAD
WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO
WIELKI FILM „ATTYLA”
Naprawdę łamię sobie głowę — rzekł raptem Mr. Bird — jakim cudem wpadł pan na pomysł wystawienia Attyli? Zamierzaliśmy nakręcić coś klasycznego.
— Skoro zamierzaliście panowie zrobić film klasyczny, to dlaczego zaakceptowaliście mój pomysł?
— Pomysł jest dobry, więc dlatego zdecydowałem się na Attylę. Ale pan profesor nie miał żadnych danych, że się zgodzę. A może miał pan pewne dane?
Z niecierpliwością czekał na odpowiedź, nie spuszczał Filipa z oka.
— Owszem, miałem.
— Jakże? Jeżeli wolno wiedzieć.
— Natury osobistej. Studjowałem pana.
— Ach, tak! I do jakich rezultatów pan profesor doszedł?
— Ze rola Attyli świetnie panu odpowiada.
— Już mi to pan profesor raz powiedział. Widocznie w przystępie jasnowidzenia. Mr. Bird zamilkł na chwilę, wpatrując się w Helene.
— A pani? Czy pani myśli o Attyli, patrząc na mnie?
— Tak jest. I nie wątpię, że pan potrafi stworzyć arcydzieło. Wpłynię za powodzenie filmu Attyla! — dodała podnosząc kieliszek.
— Wpłynię — powtórzył Filip — ale zarazem za pomyslności idealnej lldiko, którą wynalazł Mr. Bird.
Reżyser wpił do dna i rozbił kieliszek o ziemię.
— To węgierski zwyczaj — zauważył Filip. — Pan z łatwością aklimatyzuje się w obcym kraju.
Mr. Bird nie odpowiedział. Drgnął nerwowo i podążył do kabiny dźwiękowej, skąd rozległ się niebawem rozkaz, wydalany przez megafon.

— Mr. Bird jest nerwowo — rzekł Filip uśmiechając się ironicznie. — Widocznie nerwowość związana jest z jego zawodem.
— Widocznie — odpowiedziała Helena spoglądając na niego badawczo. — A panu profesorowi nie dają się we znaki nerwy?
— Denerwowałem się przez pewien czas, aczkolwiek nie o siebie. Obecnie niepokój mój minął i to mnie cieszy, również ze względu na panią.
— Jak to mam rozumieć? — zapytała patrząc na niego, jak na wariata.
— Niedawno — rzekł — widziałem panią w Atenach w towarzystwie bardzo sympatycznego młodego człowieka. Nie będę przed panią ukrywał, że narobił mi on później wiele kłopotu, sądzę jednak, że teraz....
Wyprostowała się i podniosła głowę do góry. Oczy jej nabrały zielonego blasku.
— Nie wiem, dla jakich powodów obdarza pan życzliwością tego młodego człowieka. Mnie on nic a nic nie obchodzi. Przelotny znajomy, którego miałam za dżentelmena.
— I dlatego zaprosiła go pani na obiad... Proszę mi wybaczyć, że o nim wspominałam, ale byłam przekonany, że...
— Ze co? — przerwała mu żywo.
Nie odpowiedział jej i odszedł nie dokończony zdania. Zatrzymał się w odległości paru set metrów, wyciągnął z kieszeni jakiś przedmiot — nudełko papierosów, o ile mogła dostrzec, z którego wciął spiralny pasek. Potem zastaniając dłońa oczy od stońca, wpatrywał się w daleka przestrzeń, z początku cofem okiem, a potem przez lornetkę. Zachowanie się jego wydawało się Helene dziwne i tegoż zdania był Mr. Bird, który akurat powrócił. Mr. Bird skierował na Filipa swoją lornetkę i tak długo go obserwował, póki Filip tknięty przeczuciem, nie odwrócił się. Zobaczył wtedy, że Mr. Bird odprowadził lldiko do miejsca, na którym dokonywano zdjęć.
— Teraz będziemy nakręcać — odezwał się do niej — interesująca scena i chciałbym, aby pani „nabrała wiatru”, jak mówi Mr. Duke. Przyjdą teraz wróżdźci, którzy przepowiadac

będą Attyli zwycięstwo, gdy ruszy na Rzym. Na dworze Attyli było mnóstwo wróżbitów, począwszy od syberyjskich szamanów aż do rzymskich agurów. Wróżyli z lotu ptaków i z trzewi zarzynanych zwierząt. Wszyscy oni przepowiadali Attyli, że pokona Rzymian.
— Czy profesor wtajemniczył pana w te rzeczy? — zapytała. Mr. Bird spoścgniał.
— Zamieścił je w sym projekcie, ale naturalnie zapożyczył je od innych. Chciałbym bardzo wiedzieć, co wyklada i na którym uniwersytecie.
— Ja też chciałabym to wiedzieć — przyznała się marszcząc czoło w sposób, który zaniepokoiłby Mr. Duke'a, gdyby to widział. — Ale jego pomysł jest all right, prawda?
— Nawet doskonały — mruknął reżyser — i kimkolwiek jest ten profesor, to w każdym razie jego jest zasługa, że poznałem panią, panno Heleno!
Oczy jej zazieleniły się, jak zwykle, gdy była podniecona.
— Co pan przez to rozumie?
Mr. Bird już żałował swych słów i szukał wykrętów, aby zatrzeć wrażenie.
— Wszakże to ja winien jestem, że pani straciła posadę, ale przy obecnym obrocie rzeczy, można to raczej nazwać moją zasługą. Gdy zaś dowiedziałem się...
— Od profesora?
— Niech będzie od profesora, skoro pani chce wiedzieć. Postarałem się naprawić błąd, jeśli pani nazywa to błędem. Uważam, że...
— A zatem profesor opowiedział panu, w jakim jestem położeniu?
— No, tak, profesor. Ale on pani nie zaangażował?
— Samotny mężczyzna, który podróżuje po Europie, nie może przecież angażować młodej kobiety. Ja w każdym razie nie przyjąłabym podobnego engagement.
— Tym sposobem ja wpłynęłam lukę, a pani nie ma chyba powodu się uskarżać... lldiko!
D. C. N.

**Odczyt
W. Żabotyńskiego**

WILNO. Wczoraj w Sali Miejskiej przybyli do Wilna prezydent Organizacji Sjonistów — rewizjonistów, Włodzimir Żabotyński, wygłosił w języku żydowskim referat p. t. „Trzecia alternatywa“

Dawno już Sala Miejska nie gościła w swych ścianach tak licznej publiczności. Zarówno parter jak i galeria były zapchane żydowską publicznością.

Porządku pilnowali skauci żydowscy.

Przed sceną wieszka się na kurtynie portret dr. Teodora Herzla, twórcy ideologii państwa żydowskiego. Początek zapowiedziano na godz. 9 wiecz. Czekamy dość długo. Publiczność wciąż przybywa. Przeważa młodzież. Nareszcie o godz. 9.45 rozuwa się zasłona. Za stołem referatyalnym na honorowym miejscu zasiada Żabotyński w otoczeniu żydowskich działaczy społecznych i przedstawicieli organizacji. Dalej widzimy standardy korporacyjne i organizacyjne.

Zagaja zgromadzenie dr. Wainsztejn w jez. hebrajskim, witając gości.

Następnie powtarza swe powitanie w żargonie. Na sali rozbrzmiewają oklaski. Dziewczęta — skautki wchodzą na estradę i wręczają p. Żabotyńskiemu wianuszek kwiecisty.

Przemówienie Żabotyńskiego trwało około 2-3 godzin. Zgromadzenie w wyjątkowej ciszy i skupieniu słuchało mówcę, który z wielkim talentem oratorskim malował obecne niesnaski w Palestynie, stosunek Anglii i in. państw europejskich do kwestii żydowskiej i przypuszczalną przyszłość. (x).

KIESZONKOWIEC Z WARSZAWY

WILNO. Na pl. Orzeszkowej zatrzymano w chwili próby wyciągnięcia 50 zł z kieszeni przedsiębiorcy autobusowego Szelbńskiego złodzieja z Warszawy Worffa.

KS. RADZIWIŁŁ CZŁONKIEM DOŻYWOTNIM L.O.P.P.

NIEŚWIEŻ. Ordynat ks. Leon Radziwiłł w Nieświeżu, fundator samolotu na rzecz armji, wpisał się ostatnio do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej jako członek dożywotni, wpłacając przytem większą kwotę na rzecz Obwodu Nieświejskiego LOPP

KOMASACJA W POW. NIEŚWIESKIM

NIEŚWIEŻ. Na ogólną liczbę 230 wsi istniejących na terenie pow. nieświejskiego, zaledwie 18 z nich nie zostały jeszcze ekomasowane. Komasaacja tych wsi ma rozpocząć się w najbliższym czasie.

ZJAZD OZN W NIEŚWIEŻU

NIEŚWIEŻ. Dnia 10 bm. odbył się w Nieświeżu zjazd obwodowy miejski i wiejski Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd przybyli w komplecie delegaci wszystkich oddziałów gminnych OZN. Z ramienia Okręgu Woje wódzkiego OZN wygłosił dłuższe programowe przemówienie Jan Trzeciak. Przedstawiciele ludności poszczególnych gmin referowali przed audytoryum pilne potrzeby i żądania wsi i miast. Na zjeździe tym zatwierdzono i odczytano tymczasowe składy osobowe oddziałów gminnych i miejskich OZN.

DOSTAWY DLA WOJSKA

NIEŚWIEŻ. W Nieświeżu odbyło się przy udziale przedstawicieli wojska, ludności i przemysłu oraz zrzeszeń rolniczych zebranie w sprawie organizowania dostaw rolnych i żywności do rezerwy pow. nieświejskiego dla wojska. W wyniku obrad postanowiono przeprowadzić przy pomocy agronomów rejonowych dla rolników cykl wyjaśniających pogadań, propagujących bezpośrednią dostawę produktów rolnych żywności dla wojska — dla uniknięcia niekorzystnego pośrednictwa.

Poświęcenie szkoły

Dzień 10 października stał się dla Ławaryszek dniem radosnym. Dokonało tu uroczyste poświęcenie wspaniałej szkoły — pomnika, wzniesionego ku uczczeniu pamięci Wodza Narodu, Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i sztanbaru szkoły.

O g. 13-ej zgromadziły się przed ślicznie udekorowaną szkołą: działawca wszystkich okolicznych szkół, katolickie Stowarzyszenia Młodzieży ze sztanbarami, tłumy ludności. Przybyli przedstawiciele nadleśnictwa, władz szkolnych, administracyjnych, samorządowych, delegacja 85 p. strz. Wileńskich z panem pułk. Parafjanowiczem na czele. Zaszczęciła tę piękną uroczystość i p. marszałkowa Janina Prystorowa.

Wszyscy przy dźwiękach orkiestry wojskowej udali się do Kościoła, gdzie miejscowy proboszcz ks. Kazimierz Zacharzewski wygłosił podniosłe przemówienie i poświęcił sztanbar szkolny, który, jako rodzice chrześni trzymali: p. marszałkowa Prystorowa, pułk. Parafjanowicz, nadleśniczystwo Noy-szewscy, pp. Przyłusey, p. Bronistaw Woronkiewicz i p. Grabowska. Po wręczeniu sztanbaru działwie szkolnej hymnem „Veni Creator“ rozpoczęto przed Ołtarzem Pańskim święte i uroczyste obrzędy poświęcenia szkoły i procesjonalnie ze śpiewem „My chcemy Boga“ przy akompaniamencie or-

kiestry wojskowej udano się z kościoła do szkoły gdzie w czasie aktu poświęcenia chór kościelny śpiewał odśpiewał „Bogorodzieo Dziewico“ i „Gaude Mater Polonia“, poemem w salach szkolnych uroczystie zawieszono poświęcone krzyże.

Następnie nadleśniczy p. Noy-szewski wręczył szkołę radijoodbiornik, jako dar Lasów Państw. i wysłuchano transmisji radiowej z Bezdán i przemówień Pana Prezydenta.

Bardzo serdeczne przemówienia: J.E.ks. Areybiskupa Jąbrzykowskiego marszałkowej Prystorowej, która za-pewniła działwie szkolnej swą opiekę Mateczną i złożyła jej na bibliotekę swój hojny dar, pana pułk. Parafjanowicza, który oświadczył, że 85 p. strz. Wileńskich objmuje protektorat nad szkołą im. Marsz. J. Piłsudskiego w Ławaryszkach, wdzięczna ludność powitała długo niemilkąciami oklaskami.

Po wzięciu pamiątkowych gwoździ do drzewca sztanbaru i przemówieniach przedstawicieli władz i organizacji społecznych, obdarzono uradowaną działwie różnemi smakołykami, poczem serdeczne przemówienie kierownika szkoły p. Zygmunta Jabłońskiego i hymn narodowy zakończyły tę podniosłą i bardzo dobrze przemysłaną i zorganizowaną uroczystość.

UKARANI ADMINISTRACYJNIE

WILNO. Starosta Grodzki Wileński ukarał w trybie administracyjno karnym następujące osoby:

za tajny ubój Beleckiego Bolesława (Zgoda 44) grzywną zł. 30 z zamianą na 14 dni aresztu,

za samowolne usuwanie danych z dokumentu wojskowego o zawodzie i wykształceniu Trockiego Abrahama (Lidzki 13) grzywną zł. 10 z zamianą na 5 dni aresztu,

za opilstwo i awantury Kowalewskiego Michała (Antokol 78) grzywną zł. 15 z zamianą na 15 dni aresztu. Liw-szyca Mowsze (Metropolitana 3) grzywną zł. 20 z zamianą na 20 dni aresztu,

za awantury — Kwiatkowskiego Jana, dorozkarczka (Raduńska 667) grzywną 10 zł. z zamianą na 10 dni aresztu, Karczmara Jakuba (Michalski 56) grzywną zł. 15 z zamianą na 10 dni aresztu,

za antysanitarny stan posesji Szapire Zelmána (Kalwarńska 3) grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu,

za antysanitarny stan posesji Szapire Zelmána (Kalwarńska 3) grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu.

grzywną zł. 5 z zamianą na 2 dni aresztu.

za niepłacenie składek ubezpieczeniowych w terminie Gurwicz Chanę (Rymarska 5) grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu,

za niepłacenie składek ubezpieczeniowych Stereza Abrahama (Kijowska 10) grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu,

za wyrąbanie drzew z lasu państwowego Tomaszewicza Piotra (zaśc. Zaścianki, gm. rudomińskiej) grzywną zł. 50 z zamianą na 50 dni aresztu i odszkodowanie 52 zł.

za wyrąbanie drzew z lasu magistrackiego Grygorowicza Piotra (Belmont 23) grzywną zł. 50 z zamianą na 20 dni aresztu i odszkodowanie w wysokości zł. 8 na rzecz miasta,

za nieopłacenie składek ubezpieczeniowych: Sallet Felze (Niemierka 14) grzywną 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu.

za antysanitarny stan posesji Szapire Zelmána (Kalwarńska 3) grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu.

PREMJERA
Najwspanialszy film tegorocznej produkcji świata.
Jedyny film w którym występują dwie gwiazdy pierwszej wielkości
MARTA EGGERTH
I JAN KIEPURA
W FILMIE
„ CZAR CYGANERJI „
NIEŚMIERTELNA PIEŚŃ MIŁOŚCI.
Stwierdzamy — to jest
FILM POTĘGA.
Film sprowadzony do Wilna bezpośrednio po światowej premierze we Wiedniu, która odbyła się pod Protektorem Kancl. Dr. Schuschniga w obecności Rządu i Dyplomacji oraz
JANA KIEPURY i JEGO MAŁŻONKI.
Prosimy na początku seansów
PUNKTUALNIE: 4, 6, 8, 15 i 10.20.
Passepartout nieważne.

Programy radiowe NOTATKI RADJOWE.

Środa dnia 13 października 1937 r.
6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Z włoskiej oper. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. — 13.05 Chwilka litewska w języku litewskim. 13.15 Muzyka popularna. 14.25 Nasi pisarze „Cham“ nowela Elizy Orzeszkowej. 14.35 Revellersi murzyscy. — 14.40 Audycja konkursowa Zw. KKO. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań“ — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Uczmy się mówić — audycja. — 16.15 Pogadanka aktualna. 17.00 „Tadeusz Kościuszko w 120 rocznicę zgonu“ — odczyt. 17.15 Tańce różnych narodów w wyk. Orkiestry Wileńskiej. — 17.50 „Bursztyn“ — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Uniwersytet ludowy na Wileńszczyźnie“ — pogadanka Stanisława Szantera. 18.20 — „Wesele na Zamku Dolnym“ — słuchowisko historyczne. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Bateria“ — obraz batalistyczny. 19.20 Pieśni ludowe w wyk. chóru chłopców. 19.35 „Wartości pozytywne pesymizmu“ — 20.00 Koncert ze słowem wstęp. W. Rudzińskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Rzewieckiego. 21.45 Kwadrans poezji — „Pieśń mowy polskiej“. 22.00 Muzyka do utworów Szekspira. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. — 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

Środa 13 października 1937 roku.
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Mała suita. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa — muzyka. 13.00 Przerwa. 13.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań.“ — pogadanki. 16.00 Uczmy się mówić — audycja. 16.15 Z twórczości Wł. Żeleńskiego 16.25 Pogadanka aktualna. 17.00 Tadeusz Kościuszko (w 120. rocznicę zgonu) — odczyt. 17.15 Tańce różnych narodów. 17.50 Bursztyn — pog. 18.00 Wiadomości gospodarcze. 18.10 (Płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Bateria“ — obraz. 19.20 Pieśni ludowe. 19.30 Pn. aktual. 20.00 Orkiestra Lajosa. 20.20 Recital śpiewaczy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Muzyka do utworów Szekspira. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. Przeglad prasy
Czwartek dnia 14 października 1937 r.
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 — Przerwa. 11.15 Poranek muzyczny dla gimnazjów. 11.40 Scherza symfoniczne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa 13.00 — Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa, muzyka z młodzieżą. 16.15 Melodie popularne. 16.50 Po-

O UNIWERSYTECIE LUDOWYM NA WILEŃSZCZYZNIE
Jakie są zadania, jak postępują prace Uniwersytetu Ludowego na Wileńszczyźnie dowiedzą się radiosłuchacze z pogadanki Stanisława Szantera w środę, 13 X. o godz. 18.10.
WESELE NA ZAMKU DOLNYM
W barwnej, pełnej przepychu atmosferze polskiego renesansu odbyło się na wileńskim Zamku Dolnym wesele siostry Zygmunta Augusta, Katarzyny Jagiellonki z Janem Finlandzkim. Odtworzone ono zostanie w studiu radiowym pod powyższym tytułem pióra Wandy Achremowiczowej, nadane zaś zostanie we środę, 13 października, o godz. 18.20.
ORKIESTRA POLSKIEGO RADJA W PARYZU
W tych dniach wyjechała do Paryża Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radja, w składzie około 100 osób. Po wielkich sukcesach odniesionych na koncertach publicznych, zorganizowanych z okazji Festiwalu Sztuki Polskiej w Warszawie wystąpi orkiestra radiowa pod dyr. Grzegorza Fitelberga z trzema koncertami w reprezentacyjnej sali paryskiego teatru des Champs Elisees. Sala ta miesiąc przeszło dwa tysiące osób.
Pierwszy koncert dnia 14 b. m. poświęcony będzie twórczości Szymanowskiego i obejmie „Uwerturę koncertową“, II i III Symfonje, trzy tańce z baletu „Harnasie“ oraz pieśni. Partie wokalne III Symfonji i pieśni wykona znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska — Turaska.
Koncert drugi w piątek dnia 15 b. m. obejmie utwory kompozytorów polskich: Karłowicza — „Epizod na Maskaradzie“, Paderewskiego — „Fantazja Polska“, w wykonaniu czołowego pianisty polskiego Henryka Sztompki: Szałowskiego „Uwerturę“, Woytowicza — „Poezm żalobny“, Wiechowicza „Chmiel“ oraz Moniuszki arje operowe w wykonaniu Ewy Bandrowskiej — Turskiej.
Koncert trzeci i ostatni w sobotę dnia 16 bm. zapowiada Moniuszki „Bałkę“ i arje operowe tegoż kompozytora w wykonaniu Jana Kiebury z towarzyszeniem orkiestry: Jan Kiepura odśpiewa pozatem arje i pieśni kompozytorów polskich przy akompaniamencie prof. L. Ursteina.
Protektorat nad koncertami objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu m. in. Juliusz Łukasiewicz.
Trzy koncerty parskie orkiestry Polskiego Radja transmitowane będą przez polskie rozgłośnie stale o godz. 21.00.

gadanka aktualna, 17.00 „Wiedza i kultura“ — rep. 17.15 Utwory Schumana na klarnet i altówkę. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Muzyka. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Gość“ — słuch. 19.30 Pieśni w wyk. Stef. Balickiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wesele marynarze — koncert. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 — Przerwa. 21.00 Koncert, symfonicz. — 21.50 „Z mojego warsztatu szkic liter. — 22.50 Ostatnie wiad. dzien. wiecz., przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 — 24.00 Muzyka tanecz.

SALA MIEJSKA (KINO „MARS“, OSTROBRAMSKA 5)
DZIŚ we srode o godz. 8.30 w. **JEDYNY KONCERT MISZY ELMANA**
Przy fortepianie W. PADWA. Szczegóły w programach. Pozostałe bilety (od 2 zł.) od godz. 12 do nabycia w kasie kina „Mars“
CASINO DZIŚ **JOAN CRAWFORD, WILLIAM POWELL, ROBERT MONTGOMERY** i inni w najpiękniejszym filmie sezonu
KONIEC PANI CHEYNEY
Reżyserja RYSZARD BOLEŚAWSKI.
HELIOS Wielki Film wielkiego reżysera HATHAWAYA!!
Ulubieniec wszystkich **GARY COOPER** w najnowszym arcydziele
„KAPITAN TAYLOR“ (Dusze na morzu).
W pozost. rol. Henry Wilcoxon (Kleopatra) i Frances Dee.
Nadpr.: Atrakcja i kolorowa aktualja.
MARS DZIŚ ostatni dzień **„DROGA DO RIO“**
Jutro premiera **DJABŁY WYBRZEŻY**
W roli głównej VICTOR MC LAGLEN.
Polskie Kino „ŚWIATOWID“, Mickiewicza 9
Tajemnica twierdzy Pietropawłowskiej
W potężnym filmie p. t. „MADAME LENOX“. Polska kurjerka w szponach carskiej ochrany. Uwolnienie polskich więźniów politycznych z twierdzy. W rolach głównych: Renada Müller, Georg Alexander, Paul Otto i inni.

GIEŁDA WARSZAWSKA
Z dnia 12 października 1937 r.

| | |
|--------|------------------------------------|
| DEWIZY | Belgia 89.35 89.53 89.17 |
| | Berlin 212.97 212.11 |
| | Gdańsk 100.20 99.80 |
| | Amsterdam 292.90 293.62 292.18 |
| | Kopenhaga 117.54 116.96 |
| | London 26.27 26.34 26.20 |
| | N. J. czek 529 1/2 530 3/4 528 1/4 |
| | N.J. kabel 529 3/4 531 528 1/2 |
| | Oslo 132.28 131.62 |
| | Paryz 17.74 17.94 17.54 |
| | Praga 18.52 18.57 18.47 |
| | Sztokholm 135.45 135.78 135.12 |
| | Zurych 121.90 122.20 121.60 |
| | Wiedeń 99.20 98.80 |
| | Medjolan 27.88 27.98 27.78 |
| | Helsinki 11.62 11.65 11.59 |
| | Montreal 530 1/2 528 |
| | Tel Aviv 26.34 26.20 |
| | Tendencja nieco mocniejsza. |

WALUTY

| | |
|----------------|---------------|
| Belgi belg. | 89.53 89.10 |
| Dolary amer. | 529 1/2 527 |
| Dalary kan. | 529 1/2 521 |
| Floreny hol. | 293.62 291.90 |
| Fr. franc. | 17.94 17.44 |
| Fr. szwajc. | 122.20 121.40 |
| Funtj ang. | 26.34 26.18 |
| Guldeny gd. | 100.20 99.80 |
| Kor. czeskie | 17.90 17.00 |
| Kor. duńskie | 117.54 116.70 |
| Kor. norw. | 132.28 131.30 |
| Kor. szwedzkie | 135.78 134.80 |
| Liry włoskie | 23.00 22.40 |
| Marki fin. | 11.65 11.20 |
| Marki niem. | 125.00 119.00 |
| Sz. austrj. | 98.00 97.00 |
| Marki srebrne | 132.00 127.00 |
| Tel Aviv | 26.20 25.90 |

PAPIERY PROCENTOWE

| | |
|--|-------------------|
| 4 1/2% wnetrzna | 55.50 55.00 55.75 |
| 3% inw I emisja | 67.50 serie 81.00 |
| 3% inw. 2 emisja | 68.75 68.50 68.75 |
| serie nie notowane | |
| 7% konsolid. | 59.50 |
| 8% przem. polsk. | 74.00 73.50 |
| 8% ziem. dol. kup. | 45.33 |
| 4 1/2% ziemskie serja piąta | 54.50 |
| 54.75 54.50 | |
| 5% Warszawy 1933 | 61.75 61.50 |
| 62.00 ost. drobne | |
| 6% obl. Warszawy ósma i dziewiąta | emisja 62.50 |
| Tendencja dla pożyczek i listów u-trzyniana. | |

Kawiarnia Bezpłatny garaż zegarki, biżuteria, platerja i inne rzeczy pierwszorzędnych marek oraz wszelka naprawa solidnie wykonana w Firmie **W. JUREWICZ.**
Wilno, Mickiewicza 4.

Zakład optyczny
Jana Iwaszkiewicza
Wileńska 25, tel. 1684
w wykonuje binokle i okulary ściśle według recept p. n. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.

Lekarze Różne
Dr. ZYGMUNT KUDREWICZ
Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłucne. Przyjmuje od g. 8—1 3—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19.60.

Kupno i sprzedaż

MAJĄTEK ZIEMSKI dochodowy, przy kolei, najmniej 500 ha można z długiem, kupię. Oferty: Wilno Hotel „Europa“ Romer.
KUPIE niedrogie pianino lub fortepian. Zgłoszenia przyjmuje sklep robót ręcznych Elta Wileńska 22.
„PLAC POD BUDOWĘ, do sprzedania 4000 m. kw., ul. Fabryczna 28, (Żłobek Im. Maryi). Wiadomość na miejscu“.

Lokale

MIESZKANIE 4 pok. ze wszelkimi wygodami, suche, ciepłe, słoneczne, w ogrodzie na l. p. spowodu wyjazdu do wynajęcia od 1 listopada. Ulica Brzózka 4 (w dzielnicy Zakretowej).
MIESZKANIE w nowoobudowanej oficynie, ładnie położonej, 2 pokoje z kuchnią, łazienką i wszystkimi nowoczesnymi wygodami, (boksusowe) do wynajęcia. Zarzecze 42. tel. 872.
FRANCUŻEC odstąpi pokój za konwersję Mickiewicza 46 m. 15.
DWA, LUB JEDEN duży pokój do wynajęcia, oddzielne wejście, wszelkie wygody, można korzystać z kuchni. Ul. Suwalska 3 — 2 k/cerkwi na Połudance

Nauka

NAUCZYCIELKA na wieś potrzebna do dwóch dziewczynek I. gimnazjalna, chłopca IV powiesz. Znajomość języka niemieckiego lub francuskiego. Podać warunki. Turkiewiczowa Andrzejów p. Żyrowice pow. Stonim.

LEKCYJ i korepetycj francuskiego udzielam pojedynczo i grupami. Zgłoszenia do administracji „Słowa“ pod R. B.

Poszukują pracy

SZUKAM posady sekretarki. Zgłoszenia do redakcji „Słowa“.

MŁODY CZŁOWIEK zdolny, posiadający wykształcenie w zakresie 7 klas gimnazjum poszukuje pracy biurowej. Oferty do Administracji „Słowa“ pod A. S.

KSIĘGOWY! Biuralista! Korespondent! Przyjmę pracę natychmiast. Zgłoszenia do „Słowa“.

Praca zaofiarowana

KUCHARKA doskonale gotująca, czysta, spokojna, z dobrymi świadectwami, do dwóch osób, potrzebna zaraz Wileńska 28 m. 6.

POTRZEBNA przychodnia pokojowa na pół dnia. Zakretowa 17 m. 7.

OBIADY DOMOWE, świeże, higieniczne, Mickiewicza 15 m. 20, frontowe wejście, Cicha 4 m. 20.

Konto P. K. O. Nr. 80259
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry w 1-zpaltowy w teście 40 gr. Za tekste m 30gr. Komunikaty oraz nadesłane mi limetr 50gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych ora z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w teście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują